



WTOREK, 10 WRZEŚNIA 2024 r.

cena 5 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Rok XXV

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 37 (1242)

W Wodzisławiu pojawił się

ŁOŚ

STRONA 5

BOHATER

z Zawady



Nie każdy bohater nosi pelerynę. W sytuacji zagrożenia może się okazać, że bohaterem może być każdy, np. sąsiad. Tak było w przypadku pana Wacława z wodzisławskiej dzielnicy Zawada, który pospieszył na ratunek sąsiadowi. Wyciągnął mężczyznę z zadymionej kotłowni, ryzykując własne zdrowie.

CZYTAJ WIĘCEJ NA STR. 4

Wyciągnął sąsiada z płonącej kotłowni

WODZISŁAWSKA BIBLIOTEKA obchodzi 75 lecie



STRONA 2

W Gorzycach na dożynkach



STRONA 11

zagrał zespół Piersi

O KROK OD TRAGEDII



Pożar tui tuż obok licznika gazu

STRONA 4



MARKŁOWICE świętowały dożynki i złot motocykli

STRONA 10

Były poseł Adam G. zwolniony z aresztu

STRONA 3

REKLAMA

RADIO VANESSA FM

RACIBÓRZ 100,3 FM KRAPKOWICE 95,0 FM OLESNO 94,9 FM

Na wstępie



Fryderyk Kamczyk
Dziennikarz
Nowin
Wodzisławskich

Pan Wacław Daiczmanek z Zawady może śmiało twierdzić, że sąsiad zawdzięcza mu życie. Zauważywszy pożar w budynku podjął samodzielnie działania ratownicze. Najpierw wyciągnął poszkodowanego z piwnicy, a potem próbował sam gasić pożar. Na miejsce przyjechali strażacy i ratownicy, którzy udzielili pierwszej pomocy sąsiadowi oraz panu Wacławowi, który nawdychał się niebezpiecznych oparów. Samo wezwanie służb już jest formą udzielenia pomocy. Pan Wacław jednak dokonał czegoś znacznie więcej. Czy ktoś go doceni? Może dostanie medal? Ważne jest jednak to, że nikt nie zginął.

W dzisiejszym numerze piszemy też o pożarze tui w Lubomiu, który mógł zakończyć się tragicznie. Jak się okazało na skutek „zwykłego” pożaru tui doszło do rozszczelnienia licznika w instalacji gazowej. Właściciel również próbował gasić pożar własnymi siłami. Konieczna była jednak interwencja straży pożarnej i pogotowia gazowego.

Relacjonujemy też dożynki w Godowie, Gorzycach i Markłowicach. Koniec sierpnia i września to czas, kiedy tradycyjnie rolnicy dziękują Bogu za plony. Wszystkie korowody są bardzo ciekawe i barwne. Ciekawostką jest też pojawienie się łosia w naszym regionie. Jak się okazało, nie jest to pierwszy taki przypadek. Zachęcamy do lektury!

BIBLIOTEKA ŚWIĘTOWAŁA 75lecie

z gościem specjalnym - Mariuszem Szczygłem

WODZISŁAW ŚL. We wtorkowy wieczór 3 września w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Wodzisławiu Śląskim odbyło się spotkanie autorskie z Mariuszem Szczygłem, które uświetniło obchody 75-lecia placówki.

Gości spotkania powitała dyrektor biblioteki Ewa Wrożyna- Chałupska, przekazując informacje o bieżącej działalności ksiąźnicy, organizowanych wydarzeniach, a także dziękując wszystkim osobom i instytucjom, które wspierają bibliotekę. Po krótkim wstępie odbyło się spotkanie autorskie z Mariuszem Szczygłem. Spotkanie poprowadziła Agnieszka Witczak z biblioteki w Jastrzębiu- Zdroju. Zarówno prowadząca, jak i goście połączyli jeden temat, który stał się osią spotkania – zamykanie do Czech i Czechów.

Mariusz Szczygł od-

powiadał m.in. na pytania o ulubione miejsca czy kuchnię czeską. Nie zabrakło również porównań Czechów i Polaków, nawet dowcipów językowych, a także licznych anegdot. Szczygł opowiedział również, jak rozpoczęła się jego czeska pasja.

– To zaczęło się w 2003 roku. Planowałem wywiad z Martą Kubišová, czeską wokalistką, która w czasach komunistycznych otrzymała zakaz śpiewania. Jako, że z angielskiego znam tylko 10 słów, zacząłem uczyć się czeskiego. Kiedy byłem już gotów, pojechałem na ten



■ Gościem specjalnym biblioteki z okazji jubileuszu 75-lecia był dziennikarz i reportażysta Mariusz Szczygł.

wywiad – wspominał Mariusz Szczygł, który wydał książki "Gottland" oraz "Osobisty przewodnik po Pradze".

Po pełnym emocji i dobrego humoru spotkaniu autorskim podziękowania dla gościa przekazali m.in. prezydent Wodzisławia Śląskiego Mieczysław Kieca oraz wicestarosta powiatu wodzisławskiego Barbara Chrobok.

Po spotkaniu przyszedł czas na świętowanie. W czytelni biblioteki na gości czekały urodzinowe torty. Wtedy też przedstawiciele władz miasta, powiatu oraz organizacji przekazali dyrektor Ewie Wrożynie- Chałupskiej ogrom życzeń i gratulacji.

Warto dodać, że świętowanie jubileuszu nie za-



■ Jak na urodziny przystało, nie mogło zabraknąć tortu i wielu życzeń

kończy się na spotkaniu autorskim, bo już 11 września zaplanowano wydarzenie "Urodzinowy tort i mój przyjaciel pies". – Serdecznie zapraszamy naszych Milusińskich (od 3 – 9 lat) z opiekunami na spotkanie z ...psem Preclem! Mateusz i Marta, autorka książki z serii Mój przyjaciel pies" odwiedzą nas w ramach naszego Jubileuszowego święta i spotkają się z nami w Parku Zamkowym (g.16.00) oraz w filii nr 1 na Wilchwach (g.14.00). Nasi Goście przeprowadzą ciekawe warsztaty z Preclem, m.in. interaktywny quiz z wiedzy o psich zwyczajach, wspólną gimnastykę, będzie też czytanie jednej z książek z cyklu "Przygody psa Precła" i wspólna zabawa oraz inne niespodzianki – zapowiadają organizatorzy.

Z kolei 13 września zaplanowano Jubileuszowy Piknik z biblioteką, rów-

nież w parku zamkowym. – Na wspólne świętowanie naszego Jubileuszu we wspólnych zielonych przestrzeniach Parku Zamkowego. Gościem specjalnym będzie Remigiusz Rączka, który również rozstrzygnie konkurs na najlepsze urodzinowe ciasteczka. Naszymi pluszowymi gośćmi będą również alpaki i inne zwierzątka, będziemy wypłacać prezentową biżuterię, malować pamiątkowe kamyki i dmuchać urodzinowe balonowe stwory. Zaczynamy od 14.00 – informują bibliotekarki.

Warto dodać, że jubileuszowe spotkania są realizowane w ramach projektu „Z Tobą, dla Ciebie, przy Tobie – 75 lat razem” dofinansowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Narodowe Centrum Kultury.

Szymon Kamczyk



■ W wydarzeniu udział wzięła spora publiczność oraz zaproszeni goście

TARTAK CNC
WYROBY WYKONCZONY

EUROCLAS
ZNAJDZIESZ WSZYSTKO w naszym tartaku:

- elementy konstrukcji lite,
- strugane,
- KVH i klejonka,
- więźby wycinane metodą CNC jak również z zestawień tradycyjnych

U nas również:

- ŁĄCZNIKI • WKŁĘTY • FARB

WSZYSTKO KOMPLEKSOWO W JEDNYM MIEJSCU!

ul. Nowa 28a, 44-352 Czyżowice
kontakt: tel. 601 866 498, 32 45 13 338
www.euroclas.com.pl, biuro@euroclas.com.pl

ODWIEDŹ NAS!

Zaczynasz budowę domu, altanki, zadaszenia, w planach wymiana więźby dachowej?

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łosia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

Sąd zdecydował ws. Adama G. i zwolnił go z aresztu. Co na to Prokuratura Krajowa?

REGION Były poseł Adam G. w piątek (30.08.), niezwłocznie po decyzji Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim, został zwolniony z aresztu tymczasowego, w którym przebywał od grudnia 2023 roku.

W sierpniu do sądu trafił akt oskarżenia

Adam G. został zatrzymany w grudniu ubiegłego roku. Centralne Biuro Antykorupcyjne przekazało wówczas, że byłemu posłowi postawiono zarzuty przyjęcia – w związku z pełnioną funkcją publiczną – korzyści majątkowej w wysokości ponad 170 tysięcy złotych, podżegania i pomocnictwa do wystawiania fikcyjnych faktur VAT oraz użycia dokumentu poświadczającego nieprawdę. Adam G. od początku nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Na wniosek prokuratora sąd zastosował jednak najsurowszy środek zapobiegawczy, czyli areszt tymczasowy.

W środę (21.08.) rzecznik Prokuratury Krajowej, prokurator Przemysław Nowak, poinformował o skierowaniu do Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim aktu oskarżenia przeciwko Adamowi G. i pięciu innym osobom, oskarżając ich o popełnienie przestępstw z art. 228 § 1 kk, art. 229 § 1 kk, art. 271 § 1 i 3 kk, art. 273 kk oraz innych. – Adam G. został oskarżony o to, że w 2019 roku, pełniąc funkcję publiczną Sekretarza Stanu w Ministerstwie Energii, przyjął korzyść majątkową w łącznej wysokości 171 674 zł od przedsiębiorcy z Katowic (Marka K.). Korzyść ta była przekazywana za pośrednictwem innego przedsiębiorcy działającego w branży marketingu i reklamy (Jerzego U.) – wyjaśnia rzecznik prasowy Prokuratury Krajowej, prokurator Przemysław Nowak.

Sprawę skomentowała dla Nowin Ewa Gawęda, która stwierdziła, że "w kontekście niewytłumaczalnie długiego okresu aresztowania mojego męża to jest dobra wiadomość, bo nareszcie da mu szansę obrony przed niezawisłym sądem".



■ Adam G. został wypuszczony na wolność w piątek (30.08.) natychmiast po wydaniu decyzji przez sąd. FOT. ARCH. NOWINY.PL

Adam G. zwolniony z aresztu tymczasowego

Areszt zakończył się 30 sierpnia, decyzją sądu, który uchylił stosowany do tej pory środek zapobiegawczy i zamienił go na inny. – Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim postanowił zastosować dozór policji polegający na zobowiązaniu do stawianictwa w komisariacie policji raz w tygodniu w każdy czwartek począw-

szy od opuszczenia aresztu śledczego, a także zakaz jakiegokolwiek kontaktowania się w jakikolwiek sposób ze współoskarżonymi – informuje sędzia Agata Pędracka, rzecznik prasowa Sądu Okręgowego w Rybniku.

Dodatkowo sąd zobowiązał oskarżonego do wpłaty poręczenia majątkowego w kwocie 75 tysięcy złotych w terminie do 13 września 2024 roku. Adam G. został

zwolniony niezwłocznie po wydaniu decyzji przez sąd.

Brak przesłanek dla najsurowszego środka zapobiegawczego

Jak wyjaśnia sędzia Agata Pędracka, na etapie postępowania przygotowawczego został zgromadzony bardzo obszerny materiał dowodowy w postaci dokumentów i przesłuchań licznych świadków oraz samych oskarżonych. – Sąd po zapoznaniu

się z tymi materiałami, badając celowość stosowania w dalszym ciągu wobec Adama G. tymczasowego aresztowania, uznał, że stosowanie na obecnym etapie postępowania karnego środków zapobiegawczych nadal jest uzasadnione, przy czym brak przesłanek do utrzymywania w mocy najsurowszego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania – przekazuje rzecznik SO w Rybniku, sędzia A. Pędracka. Termin rozprawy nie został jeszcze wyznaczony.

Prokuratura Krajowa zapowiada apelację

Decyzja Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim dotycząca uchylenia tymczasowego aresztu dla Adama G. nie podoba się prokuratorowi prowadzącemu sprawę, który nie podziela argumentacji sądu. – Prokurator zamierza złożyć zażalenie na to postanowienie – przekazał nam prok. Przemysław Nowak, rzecznik Prokuratury Krajowej.

(sqx)

Przyszłość Rogów wygrywa w Pucharze Polski. Unia Turza Śląska bez szans

ROGÓW Drużyna Przyszłości Rogów odniosła pewne zwycięstwo nad Unią Turza, wygrywając w Pucharze Polski 3:1.

Początkowe minuty spotkania należały do piłkarzy gości, którzy kontrolowali grę przez pierwsze pół godziny meczu, jednak bez skutecznie. Mimo paru sytuacji bramka dla Unitów nie padła.

W 42. minucie tuż przed przerwą Przyszłość Rogów wywalczyła rzut rożny, który okazał się kluczowy. Dośrodkowanie w pole karne

zostało skutecznie wykorzystane przez Wojtę, który uderzeniem głową pokonał bramkarza Unii. Zawodnicy Przyszłości schodzili na przerwę z prowadzeniem 1:0.

Po wznowieniu gry w drugiej połowie gospodarze szybko podwyższyli prowadzenie. Już w 48. minucie Rybarz oddał precyzyjny strzał zza pola karnego, zdobywając drugą bramkę dla swojej drużyny. Drużyna Piotra Glenca nie zamierzała na tym poprzestać, a kolejne akcje ofensywne

przyniosły im trzecią bramkę w 61. minucie, której autorem był Michna.

Unia Turza próbowała odpowiedzieć, jednak ich wysiłki przyniosły efekt dopiero w 82. minucie, gdy Kuczera pewnie wykorzystał rzut karny. Było to jednak zbyt późno, aby zagrozić już przesądzonej wygranej Przyszłości. Pomimo kilku okazji w końcowych minutach, Unii zabrakło precyzji, a ich celownik tego dnia był wyraźnie rozregulowany.

(zibi)



■ Przyszłość Rogów zwyciężyła z Unią Turza Śląska w Pucharze Polski. FOT. Z.HARAZIM

Wyciągnął sąsiada z płonącej piwnicy, choć sam mógł przypłacić to zdrowiem

WODZISŁAW ŚL. 73-latek z poparzoną ręką trafił do szpitala po pożarze, do którego doszło w poniedziałek (2.09.) około 17:30. Paliło się w piwnicy domu przy ulicy Emilii Plater w wodzisławskiej dzielnicy Zawada. Na miejsce zadysponowano trzy zastępy strażackie. Jeszcze przed ich przybyciem sytuacja na miejscu była bardzo dynamiczna.

Ogień zauważył sąsiad, który akurat wrócił do domu. – Podjechałem samochodem z tyłu budynku, kiedy zauważyłem dym na działce sąsiada. Nie wiedziałem czy to może nie ognisko, ale postanowiłem sprawdzić, co się dzieje. Dostrzegłem, że kłęby dymu wydobywają się z piwnicy. Spojrzałem przez drzwi do piwnicy sąsiada, zobaczyłem w środku ogień, a zaraz potem zauważyłem sąsiada, który leżał obok pieca. W piwnicy zaś było widać języki ognia na przeszło metr wysokości. Paliło się też drewno – mówi nam Wacław Daiczmanek, który od razu podjął działania ratownicze.



■ Wacław Daiczmanek jest mieszkańcem wodzisławskiej Zawady.

– Zareagowałem tak, jakby każdy zareagował. Adrenalina mnie trochę poniosła, bo nie zwróciłem uwagi czy tam są przewody, w między-

czasie na skutek pożaru rozerwało rurkę z wodą. Jakoś udało mi się wyciągnąć sąsiada na zewnątrz budynku. Została wezwana straż pożarna.

Pobiegliśmy z powrotem do piwnicy i próbowaliśmy gasić pożar własnymi siłami. Wziąłem z synem cztery gaśnice, ale pożar był już tak rozwinęty, że nie można było go ugasić. Jedynie stłumiłmy ogień, aby się bardziej nie rozprzestrzenił – dodaje pan Daiczmanek.

Jak mówią nam wodzisławscy strażacy, wewnątrz panowało też bardzo duże zadymienie. Sąsiad pana Wacława może mówić o wielkim szczęściu. Gdyby nie reakcja jego sąsiada cała sytuacja mogła się źle skończyć.

– Temperatura była wysoka, co dało się odczuć, kiedy wchodziłem do pomieszczenia. Gdybym przyjechał do domu minutę później, to już bym nie wszedł do piwnicy. To była Opatrzność Boska, że nie zaparkowałem z innej strony budynku. Wtedy zauważylibyśmy pożar bardzo późno, kiedy byłby już mocno rozwinęty. Nie byłoby szans go wyciągnąć i byłoby za późno, bo już jak go wyciągałem to miał poparzoną rękę. Minuta, dwie dłużej i byłaby zupełnie inna sytuacja – zwraca uwagę pan Wacław.

73-latek z poparzeniami ręki został zabrany do szpitala. Pomocy na miejscu zdarzenia udzielił także panu Wacławowi, który wykazywał objawy podtrucia dymem, strażacy podali mu tlen.

– Sąsiad leżał i dym unosił się wyżej, a ja jednak musiałem wstać, piwnica jest niska więc nawdychałem się oparów – dodaje Daiczmanek.

Pierwsza na miejscu była miejscowa jednostka OSP Zawada średnim samochodem gaśniczym. Następnie przyjechali strażacy z JRG Wodzisław Śląski. Strażacy przystąpili do gaszenia podając prąd wody do palącej się piwnicy. Istniała konieczność założenia aparatów powietrznych. Udzielili również pomocy przedmedycznej poszkodowanemu. Ogień szybko został ugaszony, zdążył jednak wyrządzić kosztowne szkody, szacunkowo w wysokości ok. 10 tysięcy złotych. Zniszczone zostały instalacja wodna i elektryczna, spłonęło zgromadzone wewnątrz drewno i inne przedmioty.

FK, sqx

Pożar tui mógł doprowadzić do wybuchu gazu

LUBOMIA W sobotę (31.08) w Lubomi doszło do sytuacji, która mogła zakończyć się tragicznie. Jak się okazało na skutek „zwykłego” pożaru tui doszło do rozszczelnienia licznika w instalacji gazowej.

Strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze tui na ulicy Jana Nepomucena w Lubomi. Stanowisko Kierowania PSP zadysponowało do działań jednostki z OSP Lubomia oraz dwa zastępy z JRG Wodzisław Śląski. Jak informuje nas naczelnik OSP Lubomia, druh Szymon Burek, właściciel posesji przed przyjazdem strażaków podjął już działania, które miały na celu ugaszenie pożaru. Wykorzystał w tym celu dostępny dla siebie sprzęt. Każdy pożar tui jednak

bardzo szybko się rozprzestrzenia dlatego nie był w stanie opanować sytuacji bez straży pożarnej. Okazało się jednak, że problem jest poważniejszy.

– Ze zgłoszenia wynikało, że pali się tuje. Na miejscu okazało się jednak, że na skutek pożaru doszło do rozszczelnienia i zapalenia

przyłącza gazowego. Zaczął ulatniać się gaz. Dlatego na miejsce zostało wezwane pogotowie gazowe – informuje naczelnik Burek. Na skutek pożaru uszkodzeniu uległa też linia telefoniczna znajdująca się na pobliskim słupie. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

(FK)



■ Na skutek pożaru doszło do rozszczelnienia części instalacji gazowej.

FOT. OSP LUBOMIA

Czołowe zderzenie w Radlinie. Kierowca osobówki zakleszczony w pojeździe



■ Na miejscu pracowali policjanci, strażacy i ratownicy medyczni.

RADLIN W środę (4.09.) przed 14:00 na ulicy kard. Kominka w Radlinie doszło do poważnego wypadku, w którym ranna została jedna osoba.

Służby pracują na ulicy kard. Kominka w Radlinie, gdzie w środę (4.09.) o 13:50 doszło do poważnego wypadku z udziałem samochodu ciężarowego i osobówki. Jak przekazała nam oficer prasowa wodzisławskiej policji, asp. sztab. Małgorzata Koniarska, kierujący mercedesem, jadąc ulicą

Kominka w kierunku ulicy Chrobrego, najprawdopodobniej zasnął lub zasnął, w wyniku czego zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się czołowo z samochodem ciężarowym.

Kierowca osobówki został zakleszczony w samochodzie, był przytomny. Strażacy wydobywali go z pojazdu przy użyciu sprzętu hydraulicznego. Kierowca ciężarówki nie odniósł obrażeń, był trzeźwy.

(sqx)

ŁOŚ W ZAWADZIE

To nie pierwszy taki przypadek w naszym regionie

WODZISŁAW ŚL. We wtorek (3.09) jeden z mieszkańców wodzisławskiej Zawady wybrał się o poranku na spacer. Ku jego zdziwieniu spotkał w lesie łosia. Okazuje się, że zwierzęta już wcześniej pojawiły się w naszym regionie.

Pan Marek jest mieszkańcem Zawady, który często spaceruje po okolicznych lasach. Tego, co zobaczy



■ Łoś euroazjatycki – zdjęcie ilustracyjne. FOT. PEXELS/ERIK KARITS

we wtorkowy poranek, jednak się nie spodziewał. Niedaleko ulicy Emilii Platner w wodzisławskiej Zawadzie jego oczom ukazał się okazały łoś. Zdążył nagrać krótki filmik, jednak zwierzę szybko oddaliło się.

Na filmie, mimo słabej jakości, można dostrzec, że zwierzę nie ma charakterystycznego poroża - łopat. Prawdopodobnie jest to samica lub tzw. badylarz, czyli samiec bez poroża. Spotykane są one w Polsce najczęściej. Łosie zrzucają łopaty po okresie godowym, jednak ten właśnie się rozpoczyna i potrwa do połowy października.

Okazuje się, że nie tylko wilki, ale i łosie pojawiają się na naszym terenie. Użytkaliśmy informacje, że mieszkańcy, leśnicy i myśli-

wi natrafili na te zwierzęta również na terenie powiatu raciborskiego, między innymi w Pogrzebieniu.

- Łoś euroazjatycki (Alces alces), bo tak brzmi jego aktualnie obowiązująca pełna nazwa, to zwierzę związane głównie z podmokłymi leśnymi lub zakrzaczonymi terenami, torfowiskami i mokradłami, ale wraz z nadejściem zimy przenosi się na suchsze tereny wyżej położonych lasów iglastych. Warto wiedzieć, że łoś, jako największy przedstawiciel swej rodziny, jest również jednym z największych ssaków lądowych Europy. Samiec może osiągać wagę nawet ponad 700 kg, a samica ok. 400 kg - czytamy na stronie Lasów Państwowych.

Łoś rozpoczął okres godowy

- Gody tych dużych ssaków, rozpoczynające się na początku września, mogą przeciągnąć się do października. Podczas rui, w przeciwieństwie do jeleni, samce łosia nie gromadzą haremu. Samica, która osiągnęła dojrzałość płciową, wraz z początkiem rui płaczliwym głosem nawołuje samca. Byki odzywające się na ogół jedynie w okresie godowym, wydają głos określany w gwarze myśliwskiej jako stękanie, które nie brzmi tak intrygująco i koncertowo, jak w czasie rykowiska u jeleni. Jednak podobnie jak u jeleni, samce w okresie rui są na tyle pochłonięte poszukiwaniem partnerki, że nie pobierają w tym czasie pokarmu.



■ Screen z filmu, na którym udało się uwiecznić łosia mieszkańcowi zawady. FOT. CZYTELNIK

Przez to ich masa w okresie bukowiska może spaść o ok. 20 proc. Byki konkurujące o względy kłepy, na początku konfrontacji, preżają się i prezentują potęgę swego ciała, poroża, głosu a nawet użębienia. Bardzo często już na tym etapie dochodzi do zakończenia konkurów. Jeżeli jednak żaden z rywali nie chce odpuścić, dochodzi do walki, jednak mniej widowiskowej niż u jeleni. Ustawione naprzeciwko siebie byki z rozpędem uderzają się głowami i przepychają się na polu bitwy. Potyczkę wygrywa byk, który

przepchnie dalej swojego rywala. Przegrany szybko ucieka, aby nie narazić się zwycięzcy i nie dostać od niego dotkliwych ciosów. Często jednak wygranie pojedynku nie wystarczy, żeby móc przekazać swoje geny kłepie. Jeżeli towarzyszą jej młode z poprzedniego roku, byk musi je najpierw zaakceptować, żeby samica dopuściła go do kopulacji. Po około 34 tygodniach ciąży, na przełomie maja i czerwca, na świat przychodzą łoszaki - młode łosie - informują Lasy Państwowe.

(FK), (ska)

OPERACJE ZAĆMY I LECZENIE AMD W CZESKIM CIESZYNIE

- + ciesz się wszystkimi kolorami
- + pozbądź się zaćmy oraz okularów
- + soczewki premium z refundacją NFZ
- + leczenie chorób siatkówki z pełną refundacją NFZ
- + PRELEX całkowite pozbycie się okularów
- + finansowanie zabiegów przez klinikę
- + klinika przygotowuje wszystkie dokumenty do NFZ



NeoVize klinika okulistyczna
Hlavní Třída 2020/28 Český Těšín
Tel. +48 883 893 988
E-mail: info@neovize.pl
www.neovize.pl



NeoVize
LEPSZY WZROK LEPSZE ŻYCIE

Niepełnosprawny mistrz w siłowaniu na rękę przygotowuje się do Mistrzostw Świata

RYDUŁTOWY 17-letni Marek Freiwald z Rydułtów mimo lewostronnego dziecięcego porażenia mózgowego udowadnia, że dosłownie na wyciągnięcie ręki są ogromne sukcesy sportowe. Marek jest Mistrzem Polski, Wicemistrzem Europy oraz złotym medalistą Pucharu Świata w siłowaniu na rękę. Teraz zawodnik Dębu Gaszowice przygotowuje się do Mistrzostw Świata w Grecji.

– Moja „profesjonalna” przygoda z siłowaniem na rękę oraz lekkoatletyką, ma swój początek w styczniu 2023 roku, kiedy wraz z moim tatą udaliśmy się do klubu Samson Markłowice. Po niespełna 4 miesiącach treningu udałem się na swoje pierwsze zawody. Były to XXIII Mistrzostwa Polski w siłowaniu na rękę, które odbyły się 14–16.04.2023r. w Cieszynie zdobyłem na nich Złoty medal w kat. junior U18 63kg ręka prawa, zdobywając tym samym kwalifikację na Mistrzostwa Europy. Aczkolwiek wygranie złota to nie jedyny ważne wydarzenie, które wspominam z Cieszyna. Poznałem wtedy mojego aktualnego trenera lekkoatletyki Janusza Rokickiego, który zaprosił mnie na trening do klubu IKS Cieszyn. W ten oto sposób zostałem zawodnikiem owego klubu. Wróćmy jednak do siłowania na rękę i Mistrzostw Europy, które miały miejsce 17–21.05.2023r. w fińskiej miejscowości Laukaa. Na tych mistrzostwach zdobyłem aż trzy medale: brązowy w kat. junior U18 63 kg ręka prawa, srebrny w kat. junior disabled standing OPEN oraz złoty jako niepełnosprawna reprezentacja Polski – wspomina Marek Freiwald.

Niedługo po powrocie z Finlandii pojechał na paralekkoatletyczne mistrzostwa Polski juniorów w



■ Marek Freiwald z Rydułtów z medalami Pucharu Świata w siłowaniu na rękę w miejscowości Senec na Słowacji w lipcu 2024 roku. FOT. ARCH. M. FREI WALD

Tarnowie, gdzie wywalczył srebrny medal w pchnięciu kulą, złoty medal w rzucie dyskiem, a także brązowy medal w rzucie oszczepem. – Kolejną imprezą, w której wziąłem udział, był Puchar Świata w siłowaniu na rękę, na który udałem się na Słowację, a dokładnie do miejscowości Senec. Z tych zawodów nie wróciłem z pustymi rękoma, zdobywając w dniu 08.07.2023r. brązowy medal w kat. junior disabled standing OPEN ręka prawa. Następnie był Międzynarodowy Puchar Serbii w Sabacu. Były to pierwsze zawody, na których zaistnieliśmy jako klub Dąb Gaszowice. Zdobylem tam brązowy medal w kategorii junior U18 63 kg ręka prawa oraz srebrny medal w kategorii senior 63 kg ręka pra-

wa – mówi Nowinom młody zawodnik z Rydułtów. W jego dorobku znajdują się także zwycięstwa w Pucharze Polski w siłowaniu na rękę z grudnia zeszłego roku w Rymanowie, gdzie startował razem z klubowym kolegą Kamilem Szulczykiem. Marek zdobył tam srebrny medal w kategorii junior U18 63 kg ręka prawa, srebrny medal w kategorii Senior disabled standing 65 kg ręka prawa, a także srebrny medal w kategorii Senior disabled standing 65 kg ręka lewa. W tym roku Marek Freiwald wraz z trzema zawodnikami z Dębu Gaszowice (Jakub Żymełka, Maksymilian Gabriel, Janusz Rokicki) rozpoczął sezon na Mistrzostwach Polski w Armwrestlingu w Międzychodzie. – Jako klub

zdobylem 7 medali w tym 3 moje (1 złoty broniąc tytułu w kategorii junior u18 63 kg. 2 srebrne). Po nich odbywały się Paralekkoatletyczne Mistrzostwa Polski Juniorów u17 u20 w Koźlenicach. Na nich zdobyłem srebrny medal w rzucie dyskiem, poprawiając dotychczasowy rekord życiowy o 6 metrów. Niedługo później odbyły się Paralekkoatletyczne Mistrzostwa Czech Seniorów. W konkurencji biegu sprinterskiego zdobyłem złoty medal, poprawiając swój najlepszy czas tego sezonu o 0,45 sekundy. W rzucie dyskiem zająłem 5. miejsce, dokładając kolejne 2,2 m do rekordu życiowego. Ostatnimi zawodami dotychczas były Mistrzostwa Europy w Siłowaniu na Rękę, które odbywały się w Jaworznie. Z Dębu Gaszowice Janusz Rokicki zdobył srebrny medal, Jakub Żymełka dwa brązowe medale oraz ja także dwa brązowe medale. Byłem zapraszany na wojewódzkie olimpiady osób niepełnosprawnych, do Świetlic integracyjnych, na Tydzień osób niepełnosprawnych w Krakowie oraz udzieliłem wielu wywiadów, ponieważ pragnę pokazać, że niepełnosprawność to nie koniec świata i zachęcić jak najwięcej osób do aktywnego trybu życia – zapewnia Marek. Obecnie rydułtówik przygotowuje się do Mistrzostw Świata w Siłowaniu na Rękę w greckim Loutraki, które odbędą się w dniach 30.09–6.10.2024r. Na tych zawodach ma zamiar walczyć o swoje pierwsze medale z tej rangi imprezy. Występ na zawodach to duże przedsięwzięcie logistyczne, generujące spore wydatki. Dlatego Marek stara się obecnie o wsparcie sponsorskie, aby móc dalej przynosić chlubę Polsce i małej ojczyźnie – Rydułtom oraz Gaszowicom.

Szymon Kamczyk

Strażacy musieli zdemontować fragment dachu, by dojść do zarzewi ognia

MARKŁOWICE Wodzisławska straż pożarna interweniowała dziś w Markłowicach przy ulicy Jarzębinowej, gdzie doszło do pożaru desek pod poszyciem dachu.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek (2.09.) około 12:30 w Markłowicach przy Jarzębinowej. Paliły się deski pod poszyciem dachu, pożar na szczęście nie osiągnął dużych rozmiarów, spaliło się około 10 m kw. Ze względu na umiejscowienie pożaru, akcja nie należała do najłatwiejszych. Aby dojść do zarzewi ognia, wodzisławscy strażacy musieli wykonać prace rozbiórkowe na części dachu. Do pożaru dachu doszło w czasie prac remontowych. Pożar rozprzestrzenił się w strefie pomiędzy

podbitką, a poszyciem dachu. Z płomieniami na początku próbowali walczyć współwłaściciel budynku i pracownik firmy remontowej.

– Strażacy po przyjeździe na miejsce przystąpili do działania poprzez rozbiórkę części poszycia dachu, dzięki czemu udało się szybko przerwać proces spalania i ostatecznie ugasić pożar. W wyniku pożaru uszkodzony został współwłaściciel budynku, który został przewieziony do szpitala. Spłonęło około 10 metrów kwadratowych poszycia dachowego oraz część konstrukcji dachu – przekazuje wodzisławska komenda PSP.

W działaniach brało udział siedem zastępów straży pożarnej, łącznie dwudziestu dwóch strażaków, zespół ratownictwa medycznego, patrol policji i pogotowie energetyczne.

(sqx), (FK)



■ To był tzw. pożar ukryty. Strażacy zdemontowali część dachu i usunęli zagrożenie.

nowiny.pl

ROWERON

Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

ROWERON 2024

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

jest największym eventem rowerowym w regionie!

Wsiadajcie na koło,
BĘDZIE WESOŁO!

MAMY
1300
UCZESTNIKÓW.
DZIĘKUJEMY!

ROWERZYŚCI!

A jeśli nie zapisaliście się w tym roku do RowerON-u
też możecie jeździć po naszych trasach.
Opisy aż 56 tras w regionie na www.roweron.pl

Dołącz do nas
na Facebooku!

rowerON

PARTNER STRATEGICZNY

ŚLĄSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA
www.slaskie.travel

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL
ALUMINIUM

Racibórz
1217

powiat raciborski
dzielnice: Racibórz, Żywiec, Łódź

medhouse®

TOKAI COBEX

PARTNERZY

CARBONARIUM

PKS
RACIBÓRZ

Wodociągi
Raciborskie

ODDZIAŁ
RACIBÓRZ

FACTORY
ELITE

Capex

DOBRY
DOM

bruk

MAXI HOME

JANETA

PURMO

BOLERO

SZYPUŁA

TAPUS

WISLANIA

BANKI SPOŁECZNOŚCI
W ZAKRĘCIE

SCORPIO

MAX

TAXI KRAJ

START
BIKE

Jastrzębie-Zdrój

MIKOŁÓW

Cieszyń

GMINA NEDZA

STUMIER

POMYŚL I REALIZACJA

nowiny.pl

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
ŻORSKIE

nowiny
JASTRZĘBSKIE

MAGAZYN
nowiny
RYBNICKI

JastrzebieOnline.pl

eŻORY

Drukarnia
Nowiny

PATRONI MEDIALNI

RIK

VANESSA FM

TVS

DZIEŃ OTWARTY Wodziszławskiej Porodówki

8 września przyszli rodzice mieli możliwość uczestniczenia w warsztatach, panelach dyskusyjnych i wydarzeniach tematycznych związanych z Dniem Otwartym Wodziszławskiej Porodówki.



■ Wraz z położnymi można dziś zwiedzić trakt porodowy



■ Przyszli rodzice uczyli się pierwszej pomocy

Wśród omawianych podczas wydarzenia tematów znalazły się: poporodowe zaburzenia nastroju (lek. psychiatra Milena Howis-Krzyształa, mgr pedagog, psychoterapeutka Maria Duda i mgr psycholog, psychoterapeutka Katarzyna Liszka-Holeczek), eksperci o ciąży i porodzie kompleksowe spojrzenie (panel dyskusyjny z udziałem: lek. med. Wojciech Jeż, fizjoterapeuta dzieci Piotr Wojaczek, farmaceuta Mateusz Grzegoszczyk, położna Anna Kuglarz), dla czego warto nosić dziecko

w chustach i nosidełkach (certyfikowana doradczyni noszenia dzieci Monika Osińska-Zabka), jak bezpiecznie przewozić dziecko w samochodzie i na co zwrócić uwagę przy zakupie pierwszego wózka (eksperti BoboWózki Rybnik), dobry start: mama i noworodek po porodzie (panel dyskusyjny z udziałem: lek. med. Wojciech Jeż, fizjoterapeuta dzieci Piotr Wojaczek, farmaceuta Mateusz Grzegoszczyk, położna Anna Kuglarz), karmienie

piersią bez tajemnic – fakty i mity (położna Marta Siudzik), kiedy do logopedy – garść informacji o tym na co zwrócić uwagę i czym właściwie jest wędzidełko języka (logopeda niemowląt – Weronika Pieniążek).

Co godzinę można było zwiedzić Trakt Porodowy oraz Szkołę Rodzenia "Bocianie Gniazdo". Ponadto można było odbyć bezpłatne konsultacje ze specjalistami, m.in.: lekarzem ginekologiem, położną, dietetykiem, fi-

zjoterapeutami i logopedą niemowląt. Pojawiły się stoiska doradców wyprawkowych, pielęgnacji noworodków, wielopieluchowania, pierwszej pomocy czy cięcia cesarskiego i rodzajów znieczuleń.

Dla najmłodszych dostępne były animacje z załogą 101 Animacji – figurki z balonów, giga bańki mydlane, zabawy plastyczne, zabawy z chustą animacyjną, kolorowe piłeczki, tunele animacyjne, gry i wiele więcej.

AgaKa



■ Policja apeluje o zwracanie uwagi na znaki drogowe, które służą do zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim uczestnikom ruchu. FOT. KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI

Policjanci ukarali kierowcę i nakazali mu jechać inną drogą

GORZYCE Policjanci nie pozwolili kierowcy tira wjechać na wiadukt w Gorzycach. Obowiązuje na nim ograniczenie do 12 ton, zaś tonaż ciężarówki był znacznie wyższy.

Policjanci z wodzisławskiej drogówki na ul. Piaskowej w Gorzycach zatrzymali do kontroli drogowej kierującego samochodem ciężarowym. Obywatel Rumunii zignorował znak dotyczący ograniczenia ruchu dla pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 12 ton, został zatrzymany tuż przed wjazdem na wiadukt.

Mundurowi ukarali go mandatem karnym, następnie zatrzymali ruch, aby kierujący mógł zawrócić swój pojazd. Został skierowany na trasę, gdzie w sposób zgodny z przepisami, a przede wszystkim bezpieczny mógł kontynuować jazdę – wyjaśnia oficer prasowa wodzisławskiej komendy, asp. sztab. Małgorzata Koniarska.

Policja apeluje do kierowców o odpowiedzialne zachowanie i zwracanie uwagi na znaki drogowe, szczególnie te dotyczące ograniczeń tonażu. Znaki te stosuje się w celu wyeliminowania z ruchu w określonych miejscach zbyt ciężkich pojazdów.

Przypominamy, że znaki drogowe są bardzo ważne w ruchu drogowym, pełnią funkcję informowania kierowców, pieszych i rowerzystów o obowiązujących przepisach i ograniczeniach. Są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania ruchu drogowego, a przede wszystkim zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim uczestnikom ruchu – podkreśla rzecznik st. asp. M. Koniarska.

źr. KPP Wodzisław Śląski

5,4 mld zł - tyle możemy dopłacić do górnictwa w 2025 roku



■ Kondycja finansowa Polskiej Grupy Górniczej ma ogromne znaczenie dla naszego regionu, w którym działa kopalnia KWK ROW (Ruch Chwałowice, Ruch Jankowice, Ruch Marcel, Ruch Rydułtowy). ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE, ARCH. NOWINY.PL

KRAJ Ogromna kwota, którą przytaczamy w tytule, jest i tak jest znacząco niższa od tej, którą zapisano w ustawie na 2024 rok. Pieniądze mają zostać przeznaczone na likwidację mocy produkcyjnych.

W projekcie "Ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2025" znalazły się zapisy dotyczące górnictwa. Wynika z nich, że w 2025 r. państwo będzie mogło przekazać do podmiotów związanych z górnictwem węgla kamiennego obli-

gacje skarbowe o łącznej wartości 5,4 mld zł. Podmioty, o których mowa, to: PGG, Węglukoks, Południowy Koncern Węglowy (dawny Tauron Wydobywie).

W tym miejscu dodajmy, że analogiczna ustawa, obowiązująca w tym roku, zawiera zapisy o możliwości przekazania podmiotom górnictwa węgla kamiennego obligacji o łącznej wartości 7 mld zł. Jednocześnie z komunikatów Ministerstwa Finansów wynika, że w tym roku przekazano do PGG obligacje o wartości 3,5 mld zł.

Na zakończenie dodajmy, że PGG nie jest jedyną spółką Skarbu Państwa, która jest wspierana w podobny sposób. Do PKP PLK S.A. przekazano w tym roku obligacje o łącznej wartości 1,3 mld zł.

Leszek Pietraszek, prezes PGG S.A., mówił o przyczynach problemów finansowych spółki podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach. Zwrócił uwagę na wzrost kosztów kwalifikowanych kopalń o 130% w latach 2021-2023, który to wzrost nie miał iść w parze ze wzrostem przychodów. (z)

Michał Woś z zarzutami i dozorem policji. Prokuratura Krajowa wydała komunikat po przesłuchaniu posła

Prokurator przedstawił Michałowi Wosiowi zarzut przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków, polegających na przekazaniu 25 000 000 zł ze środków Funduszu Sprawiedliwości na zakup oprogramowania „Pegasus” dla Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Zarzut dla Michała Wosia

W ramach prowadzonego śledztwa dotyczącego nieprawidłowości w Funduszu Sprawiedliwości prokurator uzyskał dowody pozwalające na przedstawienie byłemu wiceministrowi sprawiedliwości Michałowi Wosiowi zarzutu związanego z przekazaniem CBA kwoty 25 mln zł na zakup oprogramowania Pegasus.

28 czerwca, Sejm, na wniosek Prokuratora Generalnego Adama Bodnara, wyraził zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej Michała Wosia. Na zdjęciu moment uchycenia immunitetu poselskiego M. Wosiowi.

We wtorek (27.08.) prokurator ogłosił Michałowi Wosiowi zarzut przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków w okresie od września 2017 r. do listopada 2017 r. w związku z przekazaniem kwoty 25 000 000 zł ze środków Funduszu Sprawiedliwości dla CBA na zakup oprogramowania „Pegasus”.

Czego dotyczy sprawa, w której postawiono zarzut M. Wosiowi?

Niedopełnienie obowiązków, jak informuje rzecznik Prokuratury Krajowej Przemysław Nowak, miało polegać na zawarciu 29 września 2017 roku z Szeffem Centralnego Biura Antykorupcyjnego umowy o przekazanie Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu środków z Funduszu Sprawiedliwości w kwocie 25 000 000 000 złotych na zakup „środków techniki specjalnej”, wiedząc iż ta służba specjalna nie spełniała warunków do uzyskania takiego wsparcia finansowego z Funduszu Sprawiedliwości, ponieważ zgodnie z art. 4 ust. 1 Ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym działalność CBA jest finan-

sowana z budżetu państwa i nie mogła zostać sfinansowana ze środków państwowego funduszu celowego (Funduszu Sprawiedliwości).

– Przekroczenie uprawnień miało polegać na poleceniu dokonania wypłaty przez Fundusz Sprawiedliwości na rzecz Centralnego Biura Antykorupcyjnego środków pieniężnych w kwocie 25 000 000 złotych w realizacji ww. umowy, czym działał na szkodę interesu publicznego, wyrządzając szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w mieniu Skarbu Państwa oraz na szkodę interesu prywatnego skutkującego ograniczeniem dostępności środków pochodzących z funduszu dla innych podmiotów – przedstawia stanowisko Prokuratury Krajowej jej rzecznik, prokurator Przemysław Nowak.

Czyn zarzucany podejrzanemu, kwalifikowany z art. 231 § 1 i 2 k.k. w zb. z art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., zagrożony jest karą pozbawienia wolności do 10 lat.

Materiał dowodowy

– Zarzut uzasadniony jest zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym w postaci dokumentacji zabezpieczonej od Ministerstwa Sprawiedliwości i Centralnego Biura Antykorupcyjnego, dokumentacji stanowiącej podstawę ustaleń poczynionych przez Najwyższą Izbę Kontroli podczas kontroli realizacji budżetu państwa za 2017 rok, wyjaśnień podejrzanego Tomasza M., zeznań świadka Jarosława W. oraz ustaleń Głównego Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych poczynionych w toku postępowań prowadzonych w sprawie naruszenia dyscypliny finansów publicznych przez CBA i Fundusz Sprawiedliwości w związku z realizacją umowy

nr N/1/2017 – wylicza prokurator P. Nowak.

Jak argumentuje Prokuratura, z zebranych materiałów wynika, że środki Funduszu Sprawiedliwości nie mogły zostać przekazane Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu z uwagi na treść art. 4 ust. 1 ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. – Przepis ten stanowi, iż działalność CBA jest finansowana ze środków budżetu państwa. Środki państwowego funduszu celowego (Funduszu Sprawiedliwości) nie są środkami tego rodzaju – wyjaśnia prokuratura, dodając, że rozwiązanie to ma na celu zapewnienie transparentności i przejrzystości finansowania CBA, a przede wszystkim niezależności tej służby od wsparcia finansowego pochodzącego z innych źródeł niż budżetowe.

– Wprowadzie art. 43 § 8 pkt 1c kkw przewiduje możliwość finansowania ze środków Funduszu Sprawiedliwości działalności jednostek sektora finansów publicznych, to jednak przepis ten nie może być traktowany jako norma szczególna, modyfikująca ogólną zasadę określoną w art. 4 ust. 1 ustawy o CBA. Gdyby ustawodawca zakładał możliwość finansowania zadań CBA ze środków funduszu celowego (Funduszu Sprawiedliwości), ustanowiłby taką zasadę bezpośrednio w ustawie o CBA, podobnie jak uczynił to w odniesieniu do Policji, SG czy PSP – tłumaczy dalej prokurator Przemysław Nowak.

Przesłuchanie

Po ogłoszeniu zarzutów prokurator przesłuchał Michała Wosia w charakterze podejrzanego.

– Podejrzanym złożył obszernie wyjaśnienia, w których de facto nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu – podsumowuje prokuratura. Inaczej



■ Poseł Michał Woś na dwa dni przed przesłuchaniem w prokuraturze był gościem oficjalnym dożynek powiatowo-gminnych w Raciborzu-Brzeziu

przedstawia to sam poseł, który twierdzi, że przedstawił swoje stanowisko w sprawie. O spotkaniu z prokuratorem mówił, że „wysłuchał tego bełkotu”.

Woś po przesłuchaniu w Prokuraturze Krajowej

Michał Woś twierdzi, że nie postawiono mu zarzutów, bo prokuratura działa nielegalnie. – Dość typowa sytuacja, podejrzany się nie przyznaje, kwestionuje zarzuty. Odniosę się merytorycznie do tych uwag: zarzut Michałowi Wosiowi przedstawił prokurator powołany w 2014 roku przez prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta to chyba kończy ten temat – powiedział rzecznik prokuratury Przemysław Nowak.

Prokuratura twierdzi, że Woś przekroczył swoje uprawnienia, wydając 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości, a nie miał ku temu podstawy prawnej.

– Michał Woś nie odpowiadał na pytania, nawet te podstawowe: czy się przyznaje, czy rozumie zarzut? Złożył obszernie wyjaśnienia. Przeczytał w całości protokół, robił w nim poprawki, ale go nie podpisał. Wygłosił obszerny wykład prawny i zarzuty o upoli-

tycznienie sprawy. Podejrzany ma do tego prawo – dodał rzecznik Nowak.

Michał Woś jest podejrzany, ma obowiązki procesowe, które nałożył prokurator. – Będziemy kontynuowali to postępowanie, jest ono zagrożone karą do 10 lat pozbawienia wolności – usłyszeli od Nowaka dziennikarze po przesłuchaniu.

Środek zapobiegawczy

Prokurator zastosował wobec podejrzanego Michała Wosia środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji, zobowiązując go do stawienia dwa razy w miesiącu w odpowiedniej komendzie oraz do zawiadamiania organu dozującego o zamierzonym wyjeździe i o terminie powrotu. Zakazał także podejrzanemu kontaktowania się z kilkunastoma wymienionymi w postanowieniu świadkami, podejrzanymi i osobami podejrzanymi. Michał Woś już zapowiedział złożenie zażalenia.

Woś nie uznaje działania przez organ nieuprawniony, jak nazywa prokuraturę. Twierdzi, że nie ma statusu podejrzanego. – Prokuratorzy uważają inaczej, to ich prawo, a ja swoje prawo za-

chowuję – mówił pod prokuraturą poseł z Raciborza.

– Złożyłem obszernie stanowisko, to było to, co mówiłem w komisji immunitetowej, że są to działania o charakterze represji politycznych, że nie może być mowy o jakichkolwiek zarzutach dla mnie, a w sprawie chodzi o użytek polityczny, z którego cieszy się Donald Tusk – zaznaczył Michał Woś.

– Było wielu rozgrzanych, którzy mówili, że trzeba mnie zatrzymać, doprowadzić, aresztować, ale wniosek o uchylenie immunitetu nie obejmował ani zatrzymania ani aresztowania, a jedynie zgodę Sejmu na postawienie zarzutów. Sprawa będzie się teraz toczyć dalej, ale to są uzurpatorzy, a nie prokuratorzy. Ja poinformowałem ich o moim stanowisku, o wykładni prawa, o stanowisku sądu najwyższego. Nie ma w tej sprawie dowodów. Prokuratorzy przyjmują jedną z interpretacji prawa. Ja mogłem udzielić finansowania i tłumaczyłem to dziś akapit po akapicie, że prokuratorzy są narzędziami represji politycznej. Nadal nie obawiam się żadnego scenariusza nawet najdalej idącego – podsumował Michał Woś.

(sqx, m)



■ Gwiazdą wieczoru był zespół Piersi. Wystąpił też Jose Torres. FOT. FRYDERYK KAMCZYK



■ W korowodzie uczestniczyło około 900 osób. FOT. FRYDERYK KAMCZYK

DOŻYNNKI W GORZYCACH

W tym roku gospodarzem było sołectwo Olza

GORZYCE. Świętowanie rozpoczęła uroczysta Msza Święta w kościele parafialnym pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Królowej Pokoju w Olzie.

Następnie miał miejsce przemarsz korowodu dożynkowego, podczas którego oprócz rolników zaprezentowano też korony żniwne kół gospodyń

wiejskich działających na terenie gminy, zaprezentowały się też sołectwa i organizacje. W Korowodzie uczestniczyło blisko dziewięćset osób z dwunastu sołectw. Został zamknięty przejazdem wozów bojowych OSP działających na terenie gminy. Uczestnicy włożyli wiele pracy w przygotowanie pojazdów. Ciekawostką był również udział starych samochodów.

Po korowodzie miała miejsce część oficjalna, podczas której odbyło się uroczyste poświęcenie i przekazanie chleba przez sołectwo Olza, które było gospodarzem dożynek.

W przyszłym roku dożynki odbędą się w Turzy Śląskiej. Starostami byli państwo Bernadeta i Leszek Jeleń. Podczas części oficjalnej wójt Daniel Jakubczyk przypomniał, że plony daje nam ziemia dzięki rolnikom i ogrodnikom, zwrócił uwagę, że rolnictwo jest związane z gminą Gorzyce. Wójt zaznaczył, że dożynki to dziękowanie Bogu za plony, złożył również podziękowania wszystkim, którzy włączyli się w organizację dożynek. Następnie rozpoczęła się część artystyczna. W imprezie wzięli udział między innymi parlamentarzyści, samorządowcy, radni gminy

i powiatu, przedstawiciele instytucji działających w gminie, organizacje społeczne.

– Dzisiejsze święto rolników obchodzone jako Dożynki Gminne organizowane są przez Gminne Centrum Kultury Gminy Gorzyce. Gospodarzem dzisiejszego święta jest sołectwo Olza, starostami zostali państwo Bernadeta i Leszek Jeleń. Dożynki są bardzo ważnym elementem naszej ludowej tradycji. Połączone z obrzędami dziękczynnymi, które odbyły się w dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych w kościele parafialnym w Olzie jako podziękowanie

Bogu za tegoroczne plony, tworzą jedną całość. Dożynki to niewątpliwie sprawa społeczna, to znaczy kwestia podziękowania, połączona z czasem zabawy, jako kultywowanie tradycji. Barwny korowód na który wszyscy czekali, przeszedł ulicą naszej gminy, w którym wzięły udział wszystkie sołectwa. Zaprezentowany został wysokiej klasy sprzęt rolniczy, który w obecnych czasach jest niezbędny do prowadzenia prac polowych. Piękne korony dożynkowe, koła gospodyń wiejskich we wspaniałych strojach ludowych to wyraz pielęgnowania tradycji związa-

nej z dzisiejszym świętem rolników - przekazał Nowinom sołtys Olzy Józef Sosnecki.

Na scenie lokalni artyści oraz Jose Torres i Piersi

Na terenie GOTSiR Nautica czekało wiele atrakcji. Nie zabrakło oczywiście pokazów mażorettek Rapid i występów lokalnych zespołów, byli Vocalsi i ATB pod kierunkiem Urszuli Wachtarczyk. Był też koncert gminnej orkiestry pod kierunkiem Henryka Krótkiego. Gwiazdą wieczoru był zespół PIERSI. Wystąpił także zespół Jose Torres & Havana Dream.

Fryderyk Kamczyk

Złot motocykli oraz dożynki gminne w Markłowicach



■ Złot motocykli tradycyjnie odbył się w przeddzień dożynek gminnych. FOT.ZIBI

Markłowice. 8 września w Gminie Markłowice odbyły się uroczyste dożynki, podczas których mieszkańcy dziękowali za tegoroczne plony.

Święto plonów rozpoczęły dwie uroczyste msze święte: w Kościele p.w. św. Stanisława B i M oraz w Kościele p.w. Narodzenia NMP. Około godz. 14.00 ruszył korowód dożynkowy, który przejechał ulicami Wyzwolenia, Jabłoniową, Rolniczą, Bławatkową, Wiosny Ludów i znów Wyzwolenia, by finalnie zjechać na plac za budynkiem Urzędu Gminy. Po godz. 15.00 rozpoczęły się uroczystości dożynkowe: przekazanie chleba i korony dożynkowej oraz uhonorowanie zasłużonych rolników i gospodyń. Rozstrzygnięto konkurs na najciekawszy pojazd w korowodzie, najlepszy mus owocowy, najlepszy mus warzywny, najładniejszą posesję dożynkową i najlepszą domową lemoniadę. Wystąpili: Koło Gospodyń Wiejskich, SMOKIE

BAND, Orkiestra Górnicza ze Stonawy, Brygida i Robert Łukowscy, Teresa Werner i Menago.

W przeddzień Dożynek Gminy Markłowice odbył się VII Markłowski Złot Motocykli, w którym udział wzięły setki maszyn i ich kierowców. Motocykliści zebrali się na placu za budynkiem urzędu gminy. Przejechali w widowiskowej paradzie ulicami: Wyzwolenia, Krakusa, Szy-

manowskiego, Grodzisko, Łużycka, Markłowicka, Wyzwolenia, Wiosny Ludów, Kormoranów, T. Zana i z powrotem Wyzwolenia.

Następnie podczas pikniku motocyklowego miała miejsce część koncertowa. Na scenie wystąpiły zespoły Blend oraz Konterfekt. Dla uczestników przygotowano także poczęstunek oraz liczne konkursy.

(AgaKa, ska)



■ Mieszkańcy Markłowic stworzyli korowód dożynkowy z humorem. Fot. AgaKa



■ Uczestnicy włożyli dużo pracy w przygotowanie korowodu. FOT. AGAKA

Polska Grupa Górnicza rozpoczyna współpracę z Polską Grupą Zbrojeniową

REGION We wtorek, 3 września, podczas XXXII edycji Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego MSPO w Kielcach Leszek Pietraszek – prezes PGG S.A. i Marcin Idzik – członek zarządu PGZ S.A. podpisali list intencyjny o długoletniej współpracy dotyczącej m.in. realizacji wspólnych projektów badawczo–rozwojowych, produkcyjnych oraz handlowych, wspierających rozwój sektora obronnego.



■ Prezes PGG Leszek Pietraszek i członek zarządu PGZ Marcin Idzik. FOT. PGG

Historyczny moment

– Strony wyrażają wolę współpracy ukierunkowanej na osiągnięcie zamierzonego celu w postaci wypracowania wieloletniego modelu partnerstwa pomiędzy firmami – czytamy w podpisanym dziś liście intencyjnym.

Jego sygnatariusze widzą konieczność zmian, dywersyfikacji produkcji i rozszerzania współpracy z uwagi na obecną sytuację geopolityczną oraz dynamikę realizacji zamówień w obszarze zbrojeniowym.

– To historyczny moment – po raz pierwszy nawiązujemy współpracę z tak dużą, strategiczną dla bezpieczeństwa państwa spółką. Jesteśmy gotowi do wspólnych działań w zakresie budowania potencjału polskiego sektora obronnego i górniczego, nowych kompetencji, jak również wymiany doświadczeń i najlepszych praktyk. Polska Grupa Górnicza jest istotnym interesariuszem procesu transformacji klimatyczno-energetycznej oferującym własne zasoby dla rozwoju innych sektorów gospodarki – mówi Leszek Pietraszek, Prezes Polskiej Grupy Górniczej.

Co PGG ma do zaoferowania zbrojeniówce?

Mowa m.in. o realizacji projektów i programów modernizacji technicznej polskiego

przemysłu zbrojeniowego z wykorzystaniem już istniejącej infrastruktury PGG, która posiada specjalistyczną jednostkę organizacyjną – Zakład Remontowo–Produkcyjny świadczący usługi w zakresie remontów, modernizacji i produkcji zmechanizowanych obudów ścianowych, remontów i produkcji hydrauliki siłowej, kompletacji hydrauliki sterowniczej, produkcji elementów tras kolejek podwieszonych, produkcji tras przenośników zgrzeblowych, świadczenia usług w zakresie laboratorium mechanicznego oraz metrologicznego. W związku z tym dysponuje halami produkcyjnymi wyposażonymi w specjalistyczne maszyny i urządzenia, placami składowymi z wielkogabarytowymi suwnicami, laboratoriami badawczymi, wytrzymałościowymi, metrologicznymi, metalograficznymi, własną flotą transportową oraz wykwalifikowanymi pracownikami produkcyjnymi, w tym personelem nadzoru i zespołem konstruktorów.

– Polska Grupa Górnicza, jako jedno z kluczowych przedsiębiorstw polskiej gospodarki, to dla PGZ naturalny partner do współpracy. Infrastruktura PGG pomoże usprawnić proces realizacji programów modernizacji technicznej polskiej armii, m.in. w zakresie serwisu i remontów

sprzętu znajdującego się w portofolio Grupy PGZ. Analogicznie, niektóre rozwiązania oferowane przez nasze zakłady mogą pomóc spółkom wchodzącym w skład PGG – powiedział Marcin Idzik, członek zarządu PGZ S.A.

Potężne spółki o strategicznym znaczeniu

Polska Grupa Zbrojeniowa S.A. to jeden z największych koncernów obronnych w Europie, produkujący innowacyjne systemy i rozwiązania używanych przez Siły Zbrojne RP oraz formacje sojuszników. Potencjał produkcyjny Grupy jest jednym z kluczowych czynników bezpieczeństwa kraju i stanowi fundament współpracy z Polską Grupą Górniczą S.A., która jest największym producentem węgla kamiennego w Unii Europejskiej, zapewniającym dostawę węgla do krajowych odbiorców w sektorze energetyki i ciepłownictwa, a także odbiorców indywidualnych na potrzeby gospodarstw domowych. Należy do niej siedem kopalń: ROW (w której skład wchodzi tzw. ruchy Chwałowice, Jankowice, Marcel, Rydułtowy), Ruda (Bielszowice i Halemba), Piast–Ziemowit (Piast i Ziemowit), Bolesław Śmiały, Sośnica, Staszic–Wujek (Murcki – Staszic i Wujek) oraz Mysłowice–Wesoła.

źródło: PGG, oprac. ż

Drobiazgowe kontrole prowadzili w czasie wspólnych działań policjanci z Wodzisławia i Rybnika

WODZISŁAW ŚL. Policjanci ruchu drogowego w piątek sprawdzali stan techniczny pojazdów ciężarowych, prędkość z jaką się poruszają, trzeźwość kierowców oraz zgodny z przepisami czas pracy. - Działania były prowadzone na drogach powiatu wodzisławskiego wspólnie z policjantami z rybnickiej jednostki - informuje komenda z Wodzisławia.

Piątkowe działania były prowadzone na drogach powiatu wodzisławskiego wspólnie z policjantami z Komendy Miejskiej Policji w Rybniku. Ich celem było ujawnianie i eliminowanie nieprawidłowości związanych z wykonywaniem transportu drogowego. Wszystko po to, aby na drogach było bezpieczniej.

Pod lupą mundurowych znalazł się stan techniczny pojazdów, sposób zabezpieczenia przewożo-

nego ładunku, prędkość, z jaką się poruszają oraz stan trzeźwości kierujących. Bardzo duży wpływ na bezpieczeństwo ma także prawidłowy wymiar czasu pracy, który był także przedmiotem kontroli. - Policjanci uświadamiają kierującym, że wykonując przewóz drogowy z naruszeniami obowiązków lub warunków przewozu stanowią bardzo duże zagrożenie dla innych podróżnych. Przekroczenia maksymalnego dziennego okresu prowadzenia pojazdu to nie tylko łamanie prawa. Prowadzenie kilkutonowych pojazdów, kiedy jest się zmęczonym, to stwarzanie śmiertelnego zagrożenia na drogach - podsumowuje asp. sztab. Małgorzata Koniarska, oficer prasowa wodzisławskiej komendy.

Policjanci apelują o odpowiedzialne zachowanie za kierownicą.

źr. KPP Wodzisław Śląski

Kręci mnie bezpieczeństwo nad wodą - wspólne działania służb na Balatonie



■ Zwracamy uwagę na bezpieczeństwo innych osób i absolutnie, nie wchodzimy do wody po wcześniejszym wypiciu alkoholu. FOT. KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI

WODZISŁAW ŚL. W ostatni weekend wakacji na wodzisławskim Balatonie służby wspólnie promowały bezpieczeństwo. Odpowiedzialny wypoczynek nad wodą był głównym tematem spotkania mundurowych z wypoczywającymi.

Na terenie Ośrodka Rekreacyjnego „Balaton” w Wodzisławiu Śląskim policjanci, strażacy Ochotniczej Straży Pożarnej w Lubomi oraz przedstawiciele Powiatowej Stacji Sanitarnej i Epidemiologicznej wspólnie promowali bezpieczeństwo. Akcja została przeprowadzona w ramach kam-

panii profilaktycznej „Kręci mnie bezpieczeństwo nad wodą”.

Oprócz rozmów o odpowiedzialnym wypoczynku nad wodą, można było zobaczyć pokaz ratownictwa wodnego, który zdemonstrowali strażacy z Lubomi. Przedstawiciele służb zachęcali do skorzystania ze szkolenia z zasad udzielania pierwszej pomocy i rozdawali profilaktyczne gadżety.

Policjanci apelują o odpowiedzialne zachowanie, nieprzecenianie swoich umiejętności i korzystanie z kamizelek podczas pływania na sprzęcie wodnym.

źr. KPP Wodzisław Śląski

Dwa borowiki wystarczyły, by wygrać Mistrzostwa Śląsku w Grzybobraniu 2024

REGION Za nami 8. edycja Mistrzostw Śląska w Grzybobraniu. W tegorocznych zawodach, odbywających się na terenie ośrodka rekreacyjno-sportowego Grzybówka w Rybniku-Golejowe wzięło udział 39 osób z szesnastu miejscowości.

Mistrzostwa Śląska w Grzybobraniu zorganizowano 31 sierpnia. Do Golejowa przyjechali, poza rybniczankami, grzybiarze z: Bytomia, Łędzin, Oświęcimia, Będzina, Rudy Śląskiej, Pstrąnej, Góry, Woli, Knuruwa, Ćwiklic, Międzygórza, Wodzisławia Śląskiego, Radlina, Świętochłowic, Czerwionki-Leszczyn. Nie zawiedli stali goście z Litwy, którzy przybyli czteroosobową grupą.

OTO ZWYCIĘZCY RYWALIZACJI:

W kategorii głównej - największa ilość znalezionych grzybów:

1. Magdalena Czardybon (Łędziny), która znalazła borowika ceglastoporego i szlachetnego o łącznej wadze 75 g,

2. Rafał Różycki (Bytom) - 60 g,
3. Vytenis Daugudis (Troki) - 35 g.

W kategorii dodatkowej - największy znaleziony okaz

1. miejsce zajął Rafał Różycki,
2. Magdalena Czardybon, Vytenis Daugudis.

Zwycięzcy otrzymali atrakcyjne nagrody rzeczowe (sprzęt AGD), medale, a laureaci 1. miejsca również puchary. Dla wszystkich uczestników przygotowano ciepły poczęstunek.

8. Mistrzostwa Śląska w Grzybobraniu organizowała Rada Dzielnicy Golejów. Partnerami imprezy byli Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rybniku i Nadleśnictwo Rybnik.

źródło: mat. prasowy organizatora, oprac. ż



■ Magdalena Czardybon z Łędzin wygrała Mistrzostwa Śląska w Grzybobraniu

SILNY WSTRZĄS w kopalni Rydułtowy „Zatrzęsło całym blokiem”

RYDUŁTOWY, REGION

Mieszkańcy w różnych częściach regionu około 18:20 w czwartek 5 września odczuli bardzo silny wstrząs. PGG potwierdza, że sytuacja miała miejsce.

Niestety, w czwartek wieczorem w kopalni Rydułtowy doszło do kolejnego wstrząsu. Bardzo silnie odczuwanego na powierzchni. Rzecznik Polskiej Grupy Górniczej, Ewa Grudniok, potwierdza, że doszło do zdarzenia. Mieszkaniec Rydułtów napisał do nas, że zatrzęsło blokiem jak nigdy do tej pory. Pani Ania przekazała: potężny wstrząs w Gaszowicach a córka dzwoniła, że w Radziejowie również mocno około 18:15.

W związku ze zdarzeniem wodzisławscy strażacy o 18:46 przyjęli zgłoszenie dotyczące szkody na powierzchni. W Rydułtowach na posesji przy ulicy Radoszowskiej doszło do pęknięcia elewacji budynku. Na miejscu był również pracownik miejskiego zarządzenia kryzysowego, jutro sprawa zostanie przekazana kopalni. Nikt nie został ranny, nie doszło też do naruszenia konstrukcji budynku.

Jak przekazał nam dyżurny WUG, załoga jest wycofana, nie ma zgłoszeń o wypadkach. Zdarzenie odnotowano o 18:24 w ścianie III E2, pokład 712 i 713, w zrobach (z tyłu ściany). Nie wiadomo, czy w rejonie tym doszło do zniszczeń. W tej chwili trwa zbieranie zgłoszeń od mieszkańców dotyczących zniszczeń na powierzchni, służy ich sporo.

O 20:15 rzecznik PGG, Ewa Grudniok przekazała, że o 18:24 w Ruchu Rydułtowy doszło do wstrząsu wysokoenergetycznego o sile 2.5 x 10.8 j. Doszło do niego 250 metrów za frontem górnej części ściany (na głębokości ok. 1150 m). Załoga będąca w rejonie wstrząsu została bezpiecznie wycofana (ok. 20 osób).

(sqx)



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

W styczniu córka skończy rok. Ja zamierzam wrócić do pracy, dzieckiem będzie zajmowała się niania. Chciałabym zapytać, jakie warunki muszę spełnić, by otrzymać wsparcie na dziecko w ramach tego nowego programu dla rodziców – aktywny rodzic? Dotyczy to osoby pracującej.

Świadczenie aktywni rodzice w pracy przysługują, jeśli jest Pani osobą aktywną zawodowo, czyli przede wszystkim podlega ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu, czyli m.in.:

- pracuje na podstawie umowy o pracę,
- wykonuje pracę na kładczą,
- pracuje na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świad-

czenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, oraz jeśli współpracuje Pani z taką osobą,

- prowadzi pozarolniczą działalność lub współpracujesz przy jej prowadzeniu.

O takie świadczenie może się też ubiegać osoba, która jest na zasiłku macierzyńskim, zasiłku chorobowym, opiekuńczym, wyrównawczym, świadczeniu rehabilitacyjnym, pobiera wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy na podstawie Kodeksu pracy.

Nie dotyczy to osób, które pobierają zasiłek lub świadczenie po ustaniu tytułu do ubezpieczenia chorobowego lub wypadkowego (czyli np.

pobierają zasiłek macierzyński po ustaniu zatrudnienia).

Aby otrzymać świadczenie, trzeba wykazać minimalny poziom przychodów, od których opłacane są składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe (minimalny poziom podstawy wymiaru składki). Dotyczy to rodzica oraz osoby, z którą wspólnie wychowuje dziecko. I tak jeśli dziecko wychowywane jest wspólnie z drugą osobą świadczenie przysługuje, jeśli oboje rodzice/opiekunowie osiągają przychód, którego podstawą wymiaru składek wynosi co najmniej 100% minimalnego wynagrodzenia za pracę. Od 1 lipca 2024 r. minimalne wynagrodzenie wynosi 4300 zł.

Dodatkowo podstawa, od

której opłacane są składki każdej z tych osób, nie może być niższa od:

- 50% minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w okresie, na który jest ustalane prawo do świadczenia,
- 30% minimalnego wynagrodzenia za pracę w danym okresie, na który jest ustalane prawo do świadczenia – w przypadku osób, które prowadzą pozarolniczą działalność na preferencyjnych zasadach (korzystając z ulg: preferencyjne składki, ulga na start, mały ZUS plus).

Jeśli rodzic wychowuje dziecko samodzielnie, wówczas świadczenie przysługuje pod warunkiem, że podlega ubezpieczeniom emerytalnemu i rento-

wym od podstawy wynoszącej co najmniej 100% minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Świadczenie przysługuje na dziecko w wieku od 12 miesięcy do 35 miesięcy życia. Jego wysokość to 1500 zł miesięcznie na dziecko, albo 1900 zł miesięcznie – jeżeli dziecko ma orzeczenie o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniem:

- konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz
- konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji.

25 NAJLEPSZYCH

artykułów historycznych

na 25-lecie Nowin Wodzisławskich

KSIĄDZ TEODOR WALENTA

- śmierć z rąk wyzwolicieli

Do niedawna jeszcze ujawnienie tragicznej śmierci księdza Teodora Walenty, proboszcza w Gorzycach p. Wodzisław Śl. było niemożliwe, gdyż musiano by wtedy wskazać jego faktycznych mordców. Pisano więc co najwyżej, jeśli już w ogóle ktoś na ten temat napomknął, że został on podczas działań wojennych zastrzelony 16 kwietnia 1945 r.

Przez kogo jednak i dlaczego wiedzieli tylko jego parafianie, ale ci na ogół milczeli, pamiętając, że nie było wolno im nawet urządzić pogrzebu swojemu proboszczowi, ani przez ponad pół roku od rozstrzelania go przez żołnierzy radzieckich odprawić w jego intencji nabożeństwa żałobnego. Dziś, w wolnej ojczyźnie, możemy przypomnieć jednego z tych synów naszej ziemi, który stając w obronie godności ludzkiej, zginął z rąk wyzwolicieli tej ziemi spod okupacji hitlerowskiej i co więcej, powinniśmy o nim stale pamiętać.

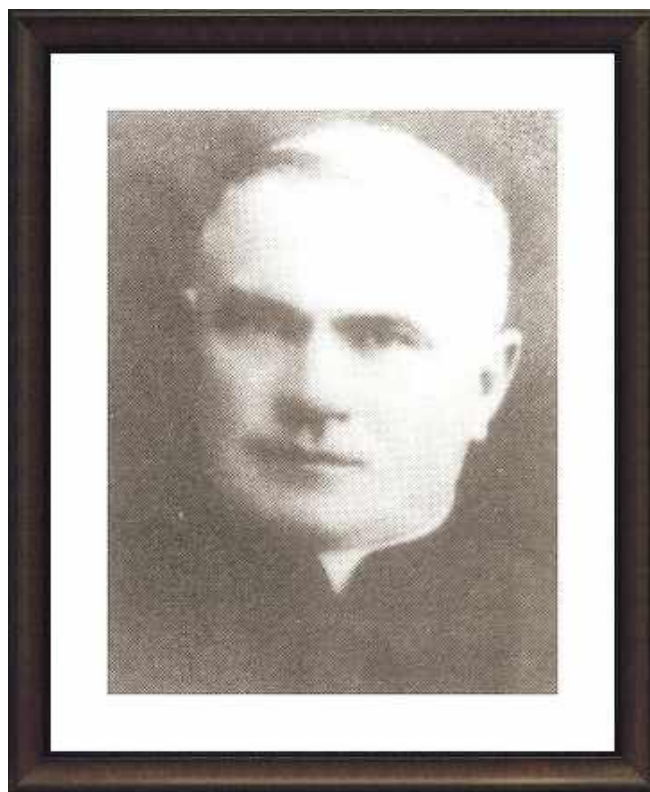
Teodor Walenta urodził się 12 kwietnia 1882 r. w Pawłowie koło Raciborza, w rodzinie rolniczej i mocno związanej z polskością, której sam też później pozostawał wiemy do końca życia. Trudno dziś powiedzieć w jaki sposób nawiązał kontakt z niewiele starszym od siebie bo z 1874 r. założonym przez św. Jana Bosko, Towarzystwem Salezjańskim, ale pod opieką właśnie salezjanów odbywał naukę gimnazjalną i studia uniwersyteckie we Włoszech (w Mediolanie, Genui, Padwie), uzyskując tam również w Turynie – 29 czerwca 1900 r. święcenia

kapłańskie. Jedyną bowiem naówczas drogą dla uzdolnionego syna chłopskiego, pragnącego urzeczywistnić swe marzenia o dalszej nauce czy zmianie po prostu statusu społecznego, był stan duchowny. Mszę św. prymicyjną odprawił 2 lipca 1909 r. w rodzinnym Pawłowie.

Rozprowadzony z tej okazji pamiątkowy obrazek zawiera na odwrocie, co charakterystyczne jest dla ks. Walenty, nadruk w języku polskim. Kształcąc się w różnych ośrodkach włoskich, polubił ten kraj zwłaszcza i muzykę, rozmiłowawszy się szczególnie w muzyce kompozytora Perosiego, do tego stopnia, że postanowił pozostać w słonecznej Italii. Pracę jednak w charakterze nauczyciela w tamtejszych placówkach salezjańskich przerwał, gdy dowiedział się o powstaniu niepodległego państwa polskiego.

W 1919 r. zatem powrócił „z ziemi włoskiej do Polski”, konkretnie zaś do Oświęcimia, gdzie znajdował się dom salezjański. Przez rok zatrudniony był jako nauczyciel w pobliskim gimnazjum, bacznie jednocześnie śledząc ówczesne wydarzenia na Górnym Śląsku, zanim z właściwym sobie zaangażowaniem włączył się w nurt pracy plebiscytowo-powstańczej. Nie było też od-tąd ważniejszej dla niego sprawy niż powrót Śląska do Macierzy.

W roku 1920 mianowicie został tłumaczem języka włoskiego i francuskiego przy Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej dla Górnego Śląska i zarazem niezwykle czynnym prelegentem wieców oświatowych or-



■ Ks. Teodor Walenta

ganizowanych przez Polski Komisariat Plebiscytowy. Najchętniej wyjeżdżał wtedy w Raciborskie i przemawiał do mieszkańców wiosek z jego rodzinnych stron, dla których zakładał przy okazji różne polskie organizacje, i których komisarzem obroń-czym został podczas III powstania śląskiego. Odbywał również wówczas, jako członek misji rządowej (obok ks. Teodora Kubiny, późniejszego biskupa częstochowskiego) podróże dyplomatyczne do Rzymu w celu uświadomienia sfer watykańskich i Królestwa Włoskiego w sprawach plebiscytowych Górnego Śląska. Kiedy zapadła ostateczna decyzja o przyłączeniu do Polski jedynie okręgu przemysłowego

i obszarów rolniczych na wschód od Odry, ks. Teodor Walenta długo nie mógł pogodzić się z tą jawną niesprawiedliwością dziejową, która ziemię raciborską od-grodziła od reszty Górnego Śląska kordonem granicznym. Nie załamywał jednak rąk i w dalszym ciągu pracował nad repolonizacją odzyskanego terenu. Brał więc udział w charakterze komisarza rządowego w akcji przeorganizowania wcześniejszej szkoły niemieckiej w Mysłowicach w gimnazjum polskie i takiej samej akcji tworzenia gimnazjum polskiego w Rybniku, w którym to też pozostał przez pewien czas jako nauczyciel. Ucząc w rybnickim gimnazjum, pełnił także funkcję

kapelana w istniejącym w Rybniku zakładzie dla umysłowo chorych i pomagał chętnie w zajęciach duszpasterskich w tamtejszej parafii św. Antoniego.

Ponieważ praca ta odpowiadała mu bardziej niż zajęcia szkolne, prosił w czerwcu 1923 r. ówczesnego administratora apostolskiego dla Górnego Śląska, ks. dr. Augusta Hlonda, o inkardynowanie go do nowo tworzącej się diecezji śląskiej, jak i władze swojego zgromadzenia o wyrażenie na to zgody. Otrzymał ją, otrzymawszy takową został na razie mianowany z dn. 13 listopada 1923 r. pierwszym wikarym przy kościele św. Antoniego w Rybniku (jego ostatecznej inkardynacji do Diecezji Katowickiej dokonał dopiero w roku 1927 ks. bs. Arkadiusz Lisiecki).

Stamtąd przeniesiono go z dniem 25 marca 1925 r. do kościoła pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach, a po niecałych dwóch znów latach (z dn. 12 V 1927 r.) przydzielono do Chropaczowa jako vicarii cooperatore, choć miał już wtedy zdany (24 IX 1925 r.) egzamin proboszczowski. Dopiero po dwóch kolejnych latach ks. Teodor Walenta otrzymał 8 kwietnia 1929 r. samodzielną parafię Górna Wilcza w dekanacie dębieńskim, ale proboszczem jej nie został, jak to było w zwyczaju, z czasem mianowany, mimo że w przeciągu czterech równych lat administrowania nią odnowił gruntownie tamtejszy zabytkowy kościół i plebanie. Sprzeciwił się bo-

wiem patron tego kościoła – niemiecki właściciel domeny Górna Wilcza, niejaki Korvatz – pamiętający doskonale działalność ks. Walenty w okresie plebiscytu (podobnie zresztą zachowywali się niemieccy patronowie innych górnośląskich kościołów, gdy zgłaszał on się w nich na wakujące stanowiska proboszczów), jak i jego aktualną postawę wobec spraw polskich.

W uznaniu właśnie jego zasług plebiscytowo-powstań-czych odznaczony został Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi, a za późniejszą swą postawę otrzymał w 1930 r. złoty Krzyż Zasługi.

Ksiądz Teodor Walenta był jednym z tych nielicznych polskich księży na Górnym Śląsku, którzy otwarcie stawiali w obronie jego rodowitych mieszkańców i czynnie przeciwstawiali się wszelkim przejawom dyskryminacji narodowej, wykorzystując nierzadko w tym celu ambonę kościelną. Nierzadko też doznawał z tego powodu różnych przykrości. W czasie pracy w Górnej Wilczy (obecnie Wilcza przy trasie Rybnik – Gliwice) spotkał ks. T. Walentę w czerwcu 1933 r. incydent, który odbił się szerokim echem w prasie śląskiej. Został on mianowicie zatrzymany, brutalnie potraktowany i ostatecznie aresztowany przez niemieckiego strażnika granicznego, przy próbie udania się z posługą kapłańską do pobliskich Pilchowic, leżących już na terytorium Niemiec. Odbierano to jako

Przedszkola w Pszowie z dofinansowaniem



Miasto Pszów pozyskało prawie 1,8 miliona złotych z Unii Europejskiej i budżetu państwa na realizację projektów edukacyjnych we wszystkich miejskich przedszkolach. To kolejne środki zewnętrzne pozyskane na rozwój oferty oświatowej miasta.

Pozyskane pieniądze zewnętrzne przeznaczone zostaną na wsparcie edukacji przedszkolnej. Zapewnią lepszy rozwój dzieci, poprzez udział w dodatkowych zajęciach oraz zakup materiałów dydaktycznych, niezbędnych do prowadzenia tych zajęć – zaznacza burmistrz Pszowa, Piotr Kowol.

W Przedszkolu nr 1 im. Misia Uszatka realizowany będzie projekt „Akademia Super Przedszkolaka w 1-ce”. Zorganizowane zostaną dodatkowe zajęcia: „Sport to zdrowie”, „Budowanie podstawowych kompetencji językowych przy użyciu metody Tomatis i metody krakowskiej”, „Koduję i programuję - rozwijanie kompetencji kluczowych”, „poznaję zawody” oraz „Dbam o ekologię”. Wartość projektu wynosi 344 120,60 zł, w tym dofinansowanie z UE i budżetu państwa 309 708,54 zł.

W Przedszkolu nr 2 im. Pszowskich Krasnali ruszy „Akademia Krasnali”, w ramach której organizo-

wane zostaną dodatkowe zajęcia: „Trzymaj formę”, „Budowanie podstawowych kompetencji językowych przy użyciu metody Tomatis i metody krakowskiej”, „Mistrz programowania - rozwijanie kompetencji kluczowych”, „Poznaję zawody”, „Przedsiębiorczy przedszkolak”, „Z ekologią za pan brat - kształtowanie świadomości ekologicznej, uwrażliwiającej na zmiany klimatu i potrzeby zielonej gospodarki” i „Jestem małym inżynierem”. Wartość projektu wynosi 638 491,36 zł, w tym dofinansowanie z UE i budżetu państwa 574 642,22 zł.

Przedszkole nr 3 uruchomi nadprogramowe zajęcia w ramach „Akademii Super Przedszkolaka w 3-ce”: „Ekologiczne bajtły wiedzy, jak być zdrowym”, „Lego robotyka”, „Trening Tomatisa - wsparcie dla dzieci ze szczególnymi potrzebami w zakresie słuchu i mowy”, „Logorytmika - wsparcie dla dzieci ze szczególnymi potrzebami w zakresie mowy, małej motoryki z elementami sensoryki”, „Dogoterapia - wsparcie dla dzieci ze szczególnymi potrzebami ogólnorozwojowymi i w zakresie pracy z emocjami”. Wartość projektu wynosi 511 613,60 zł, w tym dofinansowanie z UE i budżetu państwa 460 452,24 zł.

Przedszkole nr 4 Bajtło-

wo Kraina przy „Annie” poprowadzi dodatkowe aktywności w ramach projektu „Ciekawskie przedszkolaki – dotknij, poczuj, zobacz”. W ramach tych zajęć odbędą się: „Zdrowo się odżywiamy i dobrą formę mamy” - zajęcia z zakresu edukacji prozdrowotnej, „Z ekologią żyjemy w zgodzie i pomóżmy w tym przyrodzie” - zajęcia kształtujące świadomość ekologiczną, uwrażliwiające na zmiany klimatu i potrzeby zielonej gospodarki, „Poznaję zawody”, „Zakodowane szachy” - zajęcia z zakresu kompetencji cyfrowych oraz rozwijania logicznego myślenia, zapobieganie trudnością edukacyjnym w zakresie nauk matematycznych, „Sprawne rączki mam wszystko robię sam” - zajęcia rozwijające kompetencje kluczowe, ćwiczenia małej motoryki i sprawności manualnej. Wartość projektu wynosi 485 861,87 zł, w tym dofinansowanie z UE i budżetu państwa 437 275,68 zł.

Wszystkie projekty otrzymały dofinansowanie w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021-2027 (Europejski Fundusz Społeczny+), Priorytet: FESL.06.00 Fundusze Europejskie dla edukacji, Działanie: FESL.06.01 Edukacja przedszkolna.

Krzysztof Jarocho

zemstę za niezwykle gorące i patriotyczne kazanie wygłoszone przez niego w dniu święta narodowego (3 V), w którym wspomniął o prześladowaniach Polaków w Niemczech.

Pełniąc funkcję administratora parafii św. Mikołaja w Górnej Wilczy, ks. Teodor Walenta był stale szykanowany, z racji swej postawy narodowo-politycznej, przez niemieckiego nadal – mimo przyznania tej miejscowości w 1922 r. Polsce – jej właściciela, a zarazem i patrona znajdującego się w niej kościoła. On też kategorycznie sprzeciwiał się mianowaniu ks. T. Walenty proboszczem parafii w Górnej Wilczy. Taką samą również odmowę otrzymywał ks. Walenta ze strony innych niemieckich patronów górnośląskich kościołów, gdy próbował zgłaszać się na opróżnione w nich stanowisko proboszcza.

Wreszcie jednak, po wielu nieudanych próbach przeniesienia się gdzie indziej, mógł ks. Walenta objąć z dniem 1 maja 1934 r. posadę proboszcza rozległej parafii pw. Św. Anioła Stróża w Gorzycach koło Wodzisławia. Miał już wtedy niewiele ponad pięćdziesiąt lat, ale niesłabnący wciąż zapał do pracy. Z podwójną też teraz energią zabrał się do władania przydzieloną mu parafią, kładąc szczególny nacisk, podobnie jak czynił to wszędzie wcześniej w swojej działalności duszpasterskiej, na wszystko co polskie. Niezbyt długo jednak było mu dane cieszyć się swobodą takiego działania. Wkrótce bowiem wybuchła II wojna światowa i nastały lata okupacji niemieckiej, których przetrwanie dla ks. Teodora Walenty, choć przebieg wojny na tym przygranicznym wówczas terenie, jakim były Gorzyce, odbywał się w miarę spokojnie, a prawdziwy ogrom jej niebezpieczeństwa miał dotknąć mieszkańców tego terenu dopiero w momencie wyzwania go przez Armię Czerwoną, oznaczało prawdziwy koszmar. Władze hitlerowskie mianowicie uznały ks. Walentę za niebezpiecznego wroga i potraktowały go z całym okrucieństwem. Prawdopodobnie tylko ze względu na swoją chorobę, gdyż na krótko przed wojną

został częściowo sparaliżowany, uniknął niewątpliwie obozu koncentracyjnego. Ochraniała go ponadto niemiecka rodzina Szewiotów, której zawdzięczał chyba także uratowanie życia. Tym niemniej, bardzo często był wzywany na przesłuchania, terroryzowano go groźbami i wymyślano różne kary. Zakazano mu sprawowania jakichkolwiek czynności liturgicznych w kościele oraz posług kapłańskich w parafii. Obłożono go de facto aresztem domowym, w wyniku którego wolno mu było jedynie wychodzić do otaczającego probostwo ogrodu. Zastępował go wtedy w czynnościach duszpasterskich ks. Edward Brandys, misjonarz od św. Wincen- tego a Paulo, który po zajęciu macierzystego klasztoru przez Niemców przybył na Śląsk, skąd pochodził – z Pawłowic – i służył chętnie pomocą znajomym księżom w administrowanych przez nich parafiach. W związku z sytuacją, jaka wytworzyła się w Gorzycach na skutek zabronienia ks. Walencie wykonywania jego funkcji kapłańskich, osiadł ks. E. Brandys na stałe w tej miejscowości. Z dużym też poświęceniem, mimo nie najlepszego zdrowia, oddał się sprawom duszpasterskim, narażając się tym samym na liczne i przykre szykany ze strony okupanta niemieckiego.

Gdy wojna zbliżała się już ku końcowi, obydwaj księża z ogromną ulgą wyczekiwali nadchodzącego wyzwolenia, które położyć miało wreszcie kres znośnym cierpliwie przez ks. Teodora Walentę udrękom. Obydwaj też starali się podnosić na duchu swoich parafian, szukających schronienia w piwnicy probostwa przed szalejącym wokół frontem. Dodawali im otuchy i wiary w przetrwanie, zapewniając, że Rosjanie są przecież ich oswobodzicielami. I nawet wiadomość o dokonanej 30 marca 1945 r. przez wojska radzieckie masowej egzekucji na 45 cywilnych mieszkańców sąsiedniego Rogowa nie była w stanie tej wiary złamać.

16 kwietnia 1945 r. do piwnicy pod budynkiem gorzyckiego probostwa, w której akurat przebywał

ks. T. Walenta i ks. E. Brandys wraz z paroma innymi osobami, wtargnęło nagle kilku podpitych żołnierzy radzieckich. Od razu zwrócili uwagę na ks. Walentę i zażądali od niego wydania im wina mszalnego, grożąc mu zastrzeleniem go, jeśli tego natychmiast nie zrobi. Jednocześnie też zaczęli brutalnie odnosić się do znajdujących się w piwnicy osób, głównie zaś kobiet. Kiedy ks. Walenta orzekł, że nie posiada wina i stanowczo zarazem przeciwstawił się zachowaniu żołnierzy, jeden z żołdatów rzucił się na księdza, uderzył go i strzelił do niego z bliskiej odległości, raniąc śmiertelnie. Broczącego krwią kapłana oprawcy wynieśli na zewnątrz, tam pewnie dobili i upojeni dokonali zbrodni, wrzucili następnie do wykopanego na dziedzińcu probostwa rowu przeciwnie. Bestialstwo, z jakim zamordowano ks. Teodora Walentę wstrząsnęło do tego stopnia ks. E. Brandys, że doznał szoku i uciekł z Gorzyc, dotarłszy do swoich rodzinnych Pawłowic. Tam jednak i jego też dosięgła tragiczna śmierć. Nadepnął bowiem na minę i z powodu okaleczenia wkrótce zmarł.

Ciało ks. Walenty pochowano bez jakiegokolwiek pogrzebu na przykościelnym cmentarzu gorzyckim wśród grobów jego parafian. Przez długi czas nad mogiłą tego męczennika zalegała cmentarna cisza. Uroczystość żałobna, a właściwie pogrzebowa, w intencji zamordowanego proboszcza odbyła się w kościele w Gorzycach dopiero 9 IX 1945 r. Potem jeszcze tylko postawiono na jego grobie skromny pomnik z napisem w języku łacińskim, co jest również znamienne w tym wypadku, i pamięć o ks. Teodorze Walencie, zwłaszcza zaś okoliczność jego śmierci, ogarnęła wszechpotężna zмова milczenia, podobnie jak o wielu innych zbrodniach, dokonanych przez Armię Czerwoną na rdzenną ludność naszej ziemi podczas jej wyzwania spod okupacji hitlerowskiej. Pora już najwyższa przerwać to milczenie...

Paweł Porwoł
Tekst z archiwum Nowin Wodzisławskich

Na Dożynkach Gminnych w Godowie korowód nie miał końca. Jechał nawet Rudy 102

Jeźdźcy na koniach, pięknie przystrojone bryczki, zaproszeni goście i władze gminy – pieszko, rowerzyści, korona dożynkowa, wozy z przbierańcami, wreszcie motocykliści, maszyny rolnicze i wozy strażackie – w takiej kolejności uczestnicy korowodu uświetnili Gminne Dożynki w Godowie.

Organizacje i szkoły z terenu gminy stanęły na wysokości zadania i stworzyły piękne instalacje na przyczepach dożynkowych, a także stroje. Na najlepsze pomysły czekały nagrody. W korowodzie można było nawet zobaczyć czołg Rudy 102, wparwdzie nie ten oryginalny, ale wykonany z papieru przez nauczycieli i uczniów Szkoły Podstawowej im. Franciszka Pieczki w Godowie.

Korowód przejechał od ronda do boiska LKS Olza Godów, a przy trasie przejazdu ustawiły się setki osób. Później wszyscy przeszli pod muszlę koncertową, gdzie odbyło się oficjalne powitanie. W tym roku starostami dożynek byli Małgorzata Mnich oraz Andrzej Bura, którzy zajmują się hodowlą koni.

W dożynkach wzięło udział wielu zaproszonych gości, m.in. poseł Łukasz Osmalak, przedstawiciele parlamentarzystów, radny sejmiku woj. śląskiego Bronisław Karasek oraz delegacje z gmin partnerskich Godowa – Stare Miasto oraz Petro-



■ Dożynki gminne w Godowie odbyły się w sobotę 7 września. Starostami dożynek byli Małgorzata Mnich oraz Andrzej Bura

vice u Karvine. Był także honorowy obywatel gminy Marian Hudek oraz rodzina śp. Franciszka Pieczki.

– Dziękuję również Wam, szanowni mieszkańcy, że przyjęliście zaproszenie i uczestniczyście w naszych Dożynkach Gminnych w Godowie. Chciałbym podziękować również ks. Eugeniuszowi Gora za przepiękną mszę dożynkową, podczas której każdy z nas dziękował

Bogu za udzielone łaski i obfite plony. Dziękuję również za poświęcenie chleba dożynkowego i korony dożynkowej – mówił wójt Mariusz Adamczyk. – Raz w roku mieszkańcy wszystkich naszych sołectw spotykają się na święcie plonów, aby podziękować rolnikom za ich trud i podjętą ciężką i wytrwałą pracę. Dziękujemy również rolnikom za chleb, warzywa i owoce, które gosz-

czą na naszych stołach. Dożynki to jeden z najpiękniejszych staropolskich obyczajów, obrzędów rolniczych, ale również nasza tradycja, kultura i historia. Dożynki to oczywiście wieś, a wieś to ostoja wartości. To świat, w którym gospodaruje się na swoim, w którym mamy szacunek do tradycji, to świat w którym ludzie tworzą wielopokoleniowe rodziny, świat w którym żyje się w podziwie dla stworzonej przez Boga natury. Ale ziemia, na której rolnik prowadzi swoje uprawy oraz hoduje zwierzęta wymaga od nas również mądrości i ochrony. Jak mówią rolnicy "ziemi nie oszukasz" – podkreślał wójt.

Podczas dożynek uhonorowano również wyróżnieniami rolników z poszczególnych sołectw. Ze Skrzyszowa byli to Daria i Jarosław Burdzik, Aleksandra i Szymon Kopiec oraz Danuta i Jan Kubica, a także Łukasz Karyś. Z sołectwa Podbucze dyplomy otrzymali Marzena i Eugeniusz Mołdrzyk, Maria i Krzysztof Mołdrzyk, Adriana i Marcin Piwońscy, a także Patryk Szulik. Z Krostoszowic uhonorowano Katarzynę i Adama Kopiec, a także Angelikę i Tomasza Barciok. Najwięcej dyplomów przyznano dla rolników z Gołkowic. Byli to: Katarzyna i Mateusz Baranek, Izabela i Jan Łajda, Jadwiga i Henryk Serwotka, Małgorzata i Korneliusz Walica, Ewa i Krzysztof Szczepaniak, Edyta i Adam Kwiat-

kowscy, Weronika Knop– Jeleń i Janusz Kwiatkowski, Janina i Jan Tomas, Ewa i Stefan Grygierek, Dorota i Piotr Grygierek, Lucyna i Grzegorz Piecha oraz Krzysztof Reclik. Ze Skrzeńska wyróżnienia otrzymali: Halina i Ryszard Bebek, Katarzyna i Eugeniusz Mendrela, Ewelina i Grzegorz Szczepaniak, Ewelina i Jacek Kubica, Anna i Jacek Śledziewscy, Aldona i Jacek Rejmoniak, Mirosław Kionka oraz Izabela i Roman Ochojcy. Uhonorowano także rolników z Łazisk: Marcelinę i Bronisława Michniewiczów, Wioletę i Marcina Salamónów, Katarzynę i Zbigniewa Grześkiewiczów.

Rozstrzygnięto także konkursy na najpiękniej przystrojoną posesję oraz najlepszy wóz dożynkowy. Trzecie miejsce za najpiękniej przystrojoną posesję otrzymali państwo Reclik, drugie miejsce OSP Godów, a miejsce pierwsze otrzymali państwo Jeleń. Z kolei najlepszą instalacją na wozie dożynkowym mogła poszczycić się wspomniana już SP im. Franciszka Pieczki.

Podczas części artystycznej festynu dożynkowego wystąpiły zespoły śpiewacze z gminy Godów, dzieci z ZSP Godów, Gminna Orkiestra Dęta z Gołkowic pod batutą Ryszarda Wachtarczyka, a także zespoły Dream Label i Pogwizdani. Wieczór zwińczyła zabawa taneczna.

ska

Rozwój małych gospodarstw. Nabór potrwa o niemal miesiąc dłużej niż pierwotnie zakładano, czyli do 20 września

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zachęca rolników, którzy zajmują się produkcją ekologiczną lub rozpoczynają działalność w ramach krótkiego łańcucha dostaw do składania wniosków o wsparcie. Nabór potrwa do 20 września.

Jak informuje ARiMR, dofinansowanie skierowane jest do osób, które m.in.:

- zajmują się produkcją ekologiczną lub produkcją ekologiczną i przygotowaniem do sprzedaży wytworzonych produktów lub rozpoczynają działalność w zakresie wprowadzania żywności na rynek w ramach krótkiego łańcucha dostaw (KŁD);

- spełniają definicję mikro-, małego lub średniego przedsiębiorstwa;
- posiadają gospodarstwo o powierzchni nie większej niż 300 ha, którego wielkość ekonomiczna w roku wyjściowym nie przekracza 25 tys. euro;
- uzyskali przychód ze sprzedaży produktów rolnych wytworzonych w gospodarstwie w wysokości nie mniejszej niż 5 tys. zł;
- nie prowadzą działalności wyłącznie w celach naukowo-badawczych.

– Pomoc przyznaje się w formie płatności ryczałtowej w wysokości 120 tys. zł. Środki te można przeznaczyć np. na inwestycje budowlane czy nabycie niezbędnego

wyposażenia, maszyn, urządzeń i sprzętów. Ważne, by w wyniku realizacji planowanych przedsięwzięć nastąpił wzrost wartości sprzedaży brutto produktów rolnych co najmniej o 30 proc. w stosunku do ustalonej dla gospodarstwa wartości przychodu bazowego i nie mniej niż do poziomu odpowiadającego równowartości wynagrodzenia minimalnego w roku 2024. Nabór potrwa o niemal miesiąc dłużej niż pierwotnie zakładano, czyli do 20 września 2024 r., i jest prowadzony przez Platformę Usług Elektronicznych ARiMR (PUE). Dotychczas złożono 550 wniosków o wsparcie w wysokości 66 mln zł – informuje ARiMR. Źródło: ARiMR, oprac. FK



■ Nabór potrwa do 20 września. FOT. WWW.PEXELS.COM/MATT JEROME CONNOR

SZTUKA OPANOWAŁA CENTRUM MIASTA.

Za nami XI Wodzisławska Noc Teatrów

WODZISŁAW ŚL. Na malowniczej Starówce Wodzisławia Śląskiego, w jeden wieczór i noc z miejsca na miejsce, z placu na podwórko, czy rynek, wędruje teatralna publiczność, podążając na kolejne spektakle grane tam na plenerowych scenach. Taka właśnie jest Wodzisławska Noc Teatrów, która w tym roku przyciągnęła sporą publiczność.



■ Spektakl Classic Ballanga Teatr

O godz. 17.00 na Małym Rynku wystawiona została pierwsza sztuka, dedykowana dzieciom. „Calineczka” Teatru Sztukoffnia był zmodyfikowaną wersją słynnej baśni H. Ch. Andersena, w której postać głównej bohaterki nie miała wpływu na los który ją spotkał. Opisuując swój spektakl twórcy podkreślają: „W naszej historii chcieliśmy, by Calineczka reprezentowała takie wzorce jak: zaradność, elastyczność, kreatywność, siłę charakteru, wytrwałość czy ciekawość. Stworzyliśmy niecodzienną opowieść o silnej dziewczynce, która pokonuje przeciwności losu, dzięki budowaniu relacji przyjaźni. Postaci w spektaklu mają cechy zwierząt, ale pozostają ludźmi, przez co łatwiej się z nimi utożsamiać oraz ocenić ich zachowania.”

O godz. 18.00 na tle Pałacu Dietrichsteinów, od strony Parku, miał miejsce występ Trupy KOMEDIANTY, która przyjechała z Krakowa z klasycznym spektaklem komedii dell'arte pt.: „Oberża pod złamanym groszem”. O swojej sztuce mówią tak: w stojącej na uboczu oberży krzyżują się drogi różnych postaci. Przybywa tam bogaty starzec Pantalone mający nadzieję poślubić młodszą Rosalię, córkę gospodyni. To także miejsce spotkania innej przyszłej pary małżeńskiej: Madame Lukrecji oraz Florina, syna Dottore, stojącego u progu bankructwa, który w inatnym ożenku syna widzi jedyny ratunek. Los chce jednak, aby młode serca zapłonęły wzajemną miłością, wbrew woli rodziców.

O godz. 19.30 widownia przeniosła się do pewnej

niezwykłej kawiarni powstałej na wodzisławskim Rynku - „Café Silencio”. Spektakl Teatru Pantomimy 'Mimo' przeniósł widzów do serca kawiarenki, mającej już za sobą czasy świetności jednak wciąż pojawiają się tam różni goście, a każdy z własną historią i charakterem. W tym pozornie spokojnym miejscu, widzowie mieli okazję obserwować szereg postaci: od mniej lub bardziej szczęśliwie zakochanych, przez zamyślonych artystów, aż po ludzi czynu. Każdy z gości przyniósł ze sobą unikalny bagaż emocji, oczekiwań i pragnień, tworząc tym samym niepowtarzalną atmosferę. W spektaklu, składającym się z subtelnych gestów i niewymuszonego humoru, wszyscy czekali na coś lub kogoś. Teatr przyjechał z Warszawy, jego założycie-

lem jest Bartłomiej Ostapczuk, polski aktor-mim, reżyser przedstawień teatru pantomimy, twórca scenariuszy, autor choreografii, ruchu scenicznego, wykładowca w szkołach teatralnych, twórca Festiwalu.

O godz. 21.00 na tle klimatycznych ceglanych ścian na podwórku przy ulicy Minorytów zagrali gospodarze Wodzisławskiej Nocy Teatrów - Classic Ballanga Teatr. Od wielu lat twórców lokalnego, wodzisławskiego teatru pasjonuje twórczość oraz życie Witkacego - artysty znanego i wielbionego na całym świecie. Po wcześniejszej „Matce” i „Nadobnisiach” w tym roku postanowili wystawić jednoaktówkę Marie la Palme Reyes w tłumaczeniu prof. Henryka Paprockiego, inspirowaną przebogą i barwną biografią Stanisława Ignacego Witkiewicza, dodając oczywiście od siebie swoje „trzy grosze” inspirowane z kolei legendarnym spektaklem „Nadobnisie i Koczkodany” Tadeusza Kantora. Muzykę na żywo do spektaklu zaimprovizował zespół „Smugi”.

O godz. 22.30 na podwórku przy ulicy Minorytów odbył się finał Wodzisławskiej Nocy Teatrów, który wypełniły muzyczne opowieści krakowskiej grupy Smugi. Trans, psychodelic, ambient - to gatunki w których się poruszają, przenosząc odbiorców w niezwykle mikro i makroświaty swojej wyobraźni.

AgaKa



■ Organizatorzy wydarzenia zapraszają na korty przy stadionie MOSiR „Centrum” w Wodzisławiu już 14 września.

Szykuje się impreza tenisowa oraz dyskoteka na kortach

WODZISŁAW ŚL. Już 14 września na kortach tenisowych Gold przy stadionie w Wodzisławiu Śląskim odbędzie się wyjątkowa impreza, która będzie połączeniem sportu i muzyki.

Organizatorzy wydarzenia zapowiadają liczne turnieje tenisowe, a na zakończenie dyskotekę z muzyką klubową. W programie także mecz o Puchar Złotego Kortu Gold. - Będzie mnóstwo atrakcji, warsztaty, turnieje, dmuchańce, strefa gastronomiczna i dobra muzyka. W tym dniu Wodzisław Śląski stanie się stolicą Tenisa, a dodatkowo będziemy pomagać osobie która potrzebuje pomocy - zapowiada Grzegorz Grabowski, jeden z organizatorów wydarzenia.

Start wydarzenia zaplanowano na godzinę 15.00. Wtedy odbędą się warsztaty tenisowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Zaplanowano darmowe lody dla pierwszych 50 dzieci, 100 kg arbuza, dmuchańce ustawione na jednym z kortów i wiele dodatkowych atrakcji. Ponadto wydarzenie będzie dostosowane do osób niepełnosprawnych, bo głównym celem jest zebranie pieniędzy dla dwójki dzieci. Całość zostanie zorganizowana pod dachem kortów, więc wszystkie atrakcje odbędą się niezależnie od pogody. Od godz. 18.00 zaplanowano dyskotekę z DJ w stylu retro.

- Przede wszystkim zależy nam na zaproszeniu na korty dzieci, aby odciągnąć je od smartfonów i komputerów, a także zainteresować ciekawym sportem i zdrowym trybem życia. Warto dodać, że dzięki wsparciu sponsorów jeden z wodzisławskich kortów Gold będzie przerabiany pod kątem osób niepełnosprawnych, aby także mogły one pograć w tenisa i dobrze się bawić. Zapraszamy serdecznie, wstęp wolny - zapowiada Grzegorz Grabowski. Gościem wydarzenia będzie niepełnosprawny sportowiec - Kacper Sanecznik.

(ska)

ENERGIA NA NAJWYŻSZYCH OBROTACH. DRUGA EDYCJA BRAVO ROCK FESTIWAL



■ Wydarzenie, choć będące inicjatywą prywatną, a nie miejską, przyciągnęło fanów mocnego brzmienia

RYDUŁTOWY Druga edycja Bravo Rock Festiwal przyciągnęła fanów muzyki, którzy zjawili się nie tylko z Rydułtów, by posłuchać znakomitych zespołów, takich jak Okruszek Nie Ma Szans, Kierunkowy 80, Haya oraz Rusty Head - dawniej znany jako Alcoholica. Kameralne miejsce imprezy nie ograniczyło energii, którą scena emanowała przez cały wieczór.

Rockowe granie otworzył zespół Okruszek Nie Ma Szans. Po ich występie na scenie rozstawił się zespół

Kierunkowy 80. Muzycy dostarczyli solidnej dawki alternatywnego rocka, co wywołało entuzjazm wśród słuchaczy. Mimo drobnych problemów technicznych występ jak najbardziej można zaliczyć do udanych.

Haya przyniosła na scenę świeżość i energię, poruszając publiczność do zabawy. Z kolei Rusty Head, wcześniej występujący jako Alcoholica, zafundowali widowni solidną dawkę mocnych riffów i charyzmatycznych wokali. Wspomnienie dawnych czasów, gdy zespół hołdował legendarnej

Metallice, nadało wieczorowi wyjątkowego smaku w szczególności przy wspomnianych utworach zespołu.

Bravo Rock Festiwal w Rydułtówach okazał się doskonałą okazją do integracji lokalnej społeczności i fanów muzyki rockowej. Pomimo kameralnej atmosfery, wydarzenie zostawiło trwały ślad wśród zgromadzonej publiczności, która z pewnością będzie wracać do tej magicznej nocy jeszcze przez długi czas.

Z. Harazim

WESTFALSKA ŁAWKA X

Wiele było godzin, jak Ruscy do nas wleźli?

Na początku 1945 roku nie uciekał z Kokoszyca Ortsbauernführer, którym ktoś musiał być, a już lepiej, gdy był nim człowiek miejscowy. Nie uciekał szupok Sacks, dla którego była to służba zastępująca żołnierską, ze względu na słaby wzrok. On zawsze wyprzedzał rowem innych szupoków i wołał do nas, dzieci bawiących się na betonowej szosie: Uciekajcie synki, bo szupoki jadom. Nie uciekali budowniczości bramy powitalnej. Dawniejsi hałaśliwi powstańcy skruszeli podczas wojny, dlatego kolejnym wyzwolicielom nie wskazali niemco-Ślązaków, którzy postawili Niemcom bramę powitalną, a im kazali głęboko zakopać kamień pomnika powstańczego. Za karę musieli go teraz wydobyć z ziemi. Winowajcy klęli w żywy kamień podczas mozołu, który bezwiednie na siebie ściągnęli, a egzekutorzy drwili z nich, przypominając im ich polecenie sprzed kilku lat: Tyn kamiń mo być pieronym głymboko zakopany!

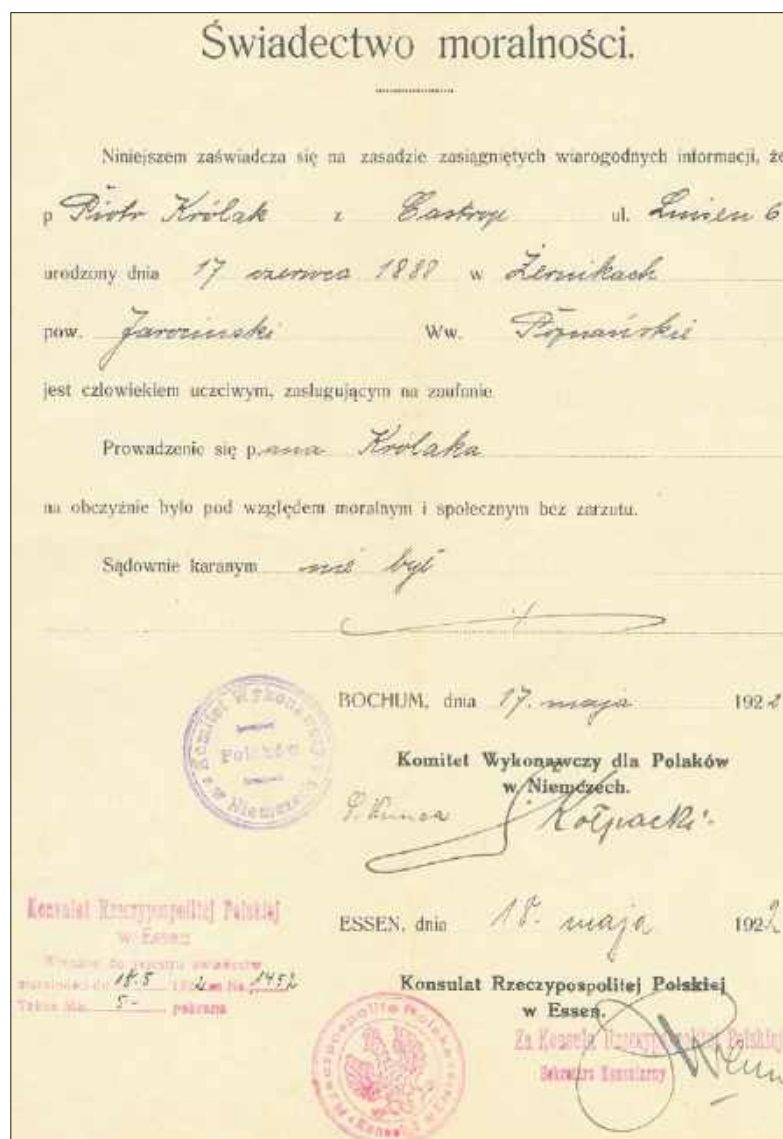
Po wojnie szala przechyliła się na niekorzyść Breguły. Dlatego przyszedł potulny do kuzyna „Barona” i na progu pięknie powiedział: Niech bydzie pochwołony Jezus Chrystus. Józef tym razem tak samo zaniemował, jak na początku wojny, przez co nawet nie odpowiedział „Na wieki wieków”. Breguła rozpakował zawiniątko i postawił na stole zarekwirowane radio, by je wymienić na pokwitowanie, które wystawił w roku 1939. Ponadto prosił o wystawienie mu laurki potwierdzającej, że podczas wojny nie był szkodliwym niemco-Ślązakiem. Józef się wahał. Świadkiem wszystkiego był „Baron”, który przyszedł w odwiedziny do swojego kuzyna. „Baron” powiedział: Józef, napisz mu ta kartka, bo szkodliwy nie był, ino był gupi fanatyk, a za to nie może ciyrpieć jego rodzina, a co dopiwo dzieci. Przez cołko wojna na radiu nie groł, bo na Olszynach nie mają sztrumu (prądu).

Breguła, ani nikt inny z kokoszyckich niemco-Ślązaków nie został wypędzony. Powszechnie bierność ludzka jest uznawana za naganną. Czy warta potępienia jest bierność ludzi, szczególnie w czasach sprzy-

jających temu, by móc dużo dokażać, a nawet dokazywać? Dobrze jest żyć wśród ludzi, którzy wszelkie zadrażnienia potrafią rozstrzygać między sobą, unikając szukania pomocy u tych, którzy przychodzą ze świata jako krzewiciele nowych porządków. Często słyszałem powiedzenie: Kaj nima skarżyciela, tam nima sondziciela.

Przodkowie nie mówili nam wszystkiego na temat czyjegoś nagannego postępu, by ewentualnej złości lub nienawiści nie przenosić na następne pokolenia. Omawiali między sobą trudne sprawy, ale bez wymieniania nazwisk złoczyńców. Niektóre ludzkie ułomności były napiętnowane bezkompromisowo, inne zbywano kpina, jeszcze inne przerodziły się w humorystyczne anegdoty.

Gdy Niemcy się wycofywali, mieliśmy wszystko przygotowane w piwnicach, by przetrwać przejście frontu. W nocy z 25 na 26 marca zrobiło się niezwykajnie cicho po wyjątkowo hałaśliwym dniu, w którym naszą szosą dosłownie płynęła rzeka niemieckiego żelastwa wojennego od Wodzisławia w stronę Raciborza. Dla nas, dzie-



■ Przykład „świadectwa moralności”

ciarni, była to największa atrakcja wojenna. W nocy Niemców jakby już nie było, a czerwonoarmistów jeszcze nie było. Nad ranem na naszą łakę spadł pocisk. Za chwilę pocisk spadł na łakę dróżnika. Trzeci pocisk przebił dom dróżnika na wylot. Myśleliśmy, że właściciele i lokatorzy zginęli. Potem od Wodzisławia szli czerwonoarmiści jak na defiladzie, ciągnąc „maksymy” (karabiny maszynowe), co mocno kontrastowało z dniem wczorajszym, pełnym chrzęstu gąsienic wozów pancernych. Naraz na szosie pojawił się sąsiad, wystrojony jak do ślubu, któremu poczucie obowiązku nakazywało wczoraj strzec szosy podczas wycofywania się Niemców, a teraz - w czasie przemarszu czerwonoarmistów. Przez okienko piwnicy mieliśmy tylko wizję bez fonii. Potem dowiedzieliśmy się od dróżnika, jak wyglądało jego zetknięcie się z czerwonoarmistami. Podszedł on do żołnierzy ze słowami: Witajcie, drodzy przyjaciele! A gdzie żeście byli tak długo? „Przyja-

ciele” dróżnika odtrącili, czego nie miał im za złe, bo przecież wroga ścigali. Dopiero gdy się zorientował, że wyrwali mu z kamizelki cenny zegarek kieszonkowy z dewizką, po której zostało zapięcie w dziurce kamizelki, ponownie zaczął pomstować na Moskali. Jeszcze po wielu latach od tego zdarzenia, gdy ktoś chciał mu dokuczyć, pytał: Piętrze, wiele to było godzin, jak Rusy do nas wleźli?

Sąsiad Poznaniak też pracował w Westfalii, gdzie ożenił się ze Ślązatką. Ósmego stycznia 1922 roku złożył oświadczenie w konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej w Essen, że jako obywatel niemiecki narodowości polskiej dokonuje wyboru na rzecz obywatelstwa polskiego. Konsulat poinformował go, że na podstawie ustaleń traktatu wersalskiego otrzymuje obywatelstwo polskie, które dotyczy także jego żony i dwojki ich dzieci. Od pierwszego listopada 1921 roku do 31 maja 1922 roku uczęszczał na kurs gramatyki i pisowni polskiej w Ca-

strop, gdzie mieszkał. Postarał się też o świadectwo moralności. Trzecie dziecko, Piotr (imię po ojcu), poczęte było w Westfalii (Castrop), urodzone 18 października 1922 roku na Górnym Śląsku (Rydułtowy), potem osierocone przez matkę, następnie uśmiercone 2 sierpnia 1943 roku nad Morzem Czarnym w Noworosyjsku. Pieter żył 7593 dni.

Tuż przed nadejściem czerwonoarmistów nasz sąsiad po drugiej stronie wywiesił na domu transparent z napisem DOM POLSKI, czyniąc w ten sposób inne domy „niemieckimi”. Po kilku dniach byliśmy ewakuowani z domów, ponieważ u nas było dogodnie miejsce do ostrzeliwania Niemców, którzy stanęli na ostatnim wzniesieniu przed doliną Odry, przez co utrudniali Rosjanom marsz do „Europy”. Stalinorgle (organy Stalina - katusze) ustawione przy naszych domach miały zachęcić Niemców do dalszej drogi. Ewakuowano nas dlatego, byśmy nie byli narażeni na ewentualne odszczeknięcie się Niemców, znanych przez Rosjan ze swego uporu. Po naszym powrocie domy były splądrowane przez „przyjaciół” dróżnika, a wiele sprzętów zniszczonych. Jeden z Iwanów siedział na naszym podwórku z wargami sinymi od ślinienia ołówka kopiającego, którym pisał adres na poszewce poduszki, wypchanej ostatnimi łupami wojennymi z naszego „Magazynu”. Dla biedaka zostały resztki, bo co lepsze to pewnie liejtanty upchnęli w nasze nowe walizki, kupowane przez ojca od największej poczynając, by w każdej następnej zmieściła się mniejsza, co przypominało ruskie matrioski, o których istnieniu nikt z nas nie słyszał ani na oczy ich nie widział, ale walizki matrioski zapewne czerwonoarmistów dobrze ubawiły. Oprócz walizek ojciec kupił koperty, których miało starczyć dla następnych pokoleń, a teraz wiatr roznosił je po okolicy. Ojciec kupował to, co można było kupić bez kartek, a czego wybór był niewielki. Walizki były w sklepach, ponieważ był to artykuł pierwszej potrzeby dla powołanych na wojnę. Ale nie wiem, jak ojciec oceniał sytuację polityczną, skoro znaczków z podobizną Hitlera również kupił „na całe życie”. Dobrze, że w porę się ocknął i przed nadejściem czerwonoarmistów zdążył spalić wszystkie arkusze. **Andrzej Piontek**

ekonowiny powiatu wodzisławskiego

Kolejne liczniki zdalnego odczytu trafią do odbiorców energii

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przeznaczył już ponad 600 mln zł z Funduszu Modernizacyjnego na zakup nowoczesnych liczników energii elektrycznej. W ramach programu „Elektroenergetyka – Inteligentna infrastruktura energetyczna” dystrybutorzy energii zamontują klientom zdalne urządzenia odczytu.

Beneficjentami programu są Energa Operator, Tauron Dystrybucja, Enea Operator, Stoen Operator i PGE Dystrybucja.

Inteligentne liczniki dokonują pomiaru w czasie rzeczywistym, eliminując ryzyko ewentualnych błędów odczytowych. Klienci mogą przeprowadzić szczegółową analizę poboru energii w wybranych okresach – dzień, miesiąc lub rok, a także przepro-

wadzić symulację kosztów dla poszczególnych grup taryfowych przy użyciu cen wybranego sprzedawcy. Prosumenci mogą natomiast monitorować ilość energii wprowadzanej do sieci.

Dane pozyskane w sposób zdalny ułatwiają lokalizację uszkodzeń sieci. Umożliwiają precyzyjne określenie klientów dotkniętych awarią, a tym samym szybsze przy-

wrócenie dostaw energii elektrycznej. Ponadto dają możliwość bieżącego monitorowania i lepszego zarządzania zużyciem energii. Zdalne liczniki zwiększają bezpieczeństwo funkcjonowania sieci elektroenergetycznych.

Finansowanie programu „Elektroenergetyka – Inteligentna infrastruktura energetyczna” pochodzi z Funduszu Modernizacyjnego (FM). Jest to instru-

ment finansowy zasilony środkami ze sprzedaży 4,5 proc. ogólnej puli uprawnień do emisji CO₂ w ramach unijnego systemu handlu emisjami EU-ETS. Sprzedaż tych uprawnień jest dokonywana w półrocznych transzach przez Europejski Bank Inwestycyjny. Szacuje się, że do Polski z Funduszu Modernizacyjnego w latach 2021–30 może trafić ok. 60 mld zł. Pieniądze z FM

wspierają modernizację systemu energetycznego, poprawę efektywności energetycznej i zeroemisyjny transport w Polsce i 12 innych krajach Unii Europejskiej. Zgodnie z ustawą o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych, funkcję Krajowego Operatora Funduszu Modernizacyjnego pełni NFOŚiGW.

(eco)

Mój prąd w szóstej odsłonie. Trwa nabór wniosków

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej rozpoczął nabór wniosków w programie Mój Prąd 6.0. O wsparcie mogą się starać prosumenci, którzy wydatki na swoje instalacje fotowoltaiczne ponieśli po 1 stycznia 2021 r. Warunkiem dofinansowania jest rozliczanie się prosumenta w systemie net-billing.

Budżet szóstej edycji programu „Mój Prąd” ma wynieść do 400 mln zł, finansowanie pochodzi z Funduszy Europejskich na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko (FEnIKS). Nabór wniosków rozpoczął się

2 września i potrwa do 20 grudnia 2024 r. lub do wyczerpania środków.

Dotacja na instalacje fotowoltaiczne bez dodatkowego zakresu inwestycji w postaci magazynów energii wynosi 6 tys. zł. Takie dofinansowanie będzie wypłacane tylko dla instalacji zgłoszonych do przyłączenia do sieci elektroenergetycznej do 31 lipca 2024 r. Dofinansowanie do mikroinstalacji fotowoltaicznych w przypadku inwestycji także w magazyn energii wynosi do 7 tys. zł.

Aby uzyskać dofinansowanie do instalacji PV zgłoszonych do przyłączenia do sieci elektroenergetycznej

od 1 sierpnia 2024 r. konieczna jest inwestycja w magazyn energii elektrycznej lub/i magazyn ciepła. Moc takiej instalacji fotowoltaicznej może wynieść od 2 kW do 20 kW.

Dofinansowanie do magazynu energii cieplnej o minimalnej pojemności 20 dm³ wynosi do 5 tys. zł, a do magazynu energii elektrycznej do 16 tys. zł. Pojemność magazynu energii zgłoszonego do dofinansowania powinna wynosić minimum 2 kWh. Szczegóły dotyczące dotacji można znaleźć na stronach internetowych WFOŚiGW w Katowicach oraz NFOŚiGW.

(eco)

1,3 mld zł na termomodernizację szkół. Nowy program NFOŚiGW pomoże w dociepleniu 250 placówek

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) uruchomił nowy program „Wymiana źródeł ciepła i poprawa efektywności energetycznej szkół” z budżetem 1 299 461 268 zł. Finansowanie pochodzi z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO).

Celem programu jest termomodernizacja około 250 budynków instytucji edukacyjnych – szkół i przedszkoli oraz wymiana przestarzałych źródeł ciepła. Wsparcie otrzymają przedsięwzięcia realizowane przez jednostki samorządu terytorialnego. Wnioski będą przyjmowane od 30 września 2024 r. do 30 grudnia 2024 r. lub do wyczerpania środków.

Nowy program to efekt współpracy NFOŚiGW z

Ministerstwem Klimatu i Środowiska we wdrażaniu środków z KPO.

– W ramach programu dofinansowanie będzie udzielane na projekty termomodernizacji szkół i przedszkoli, w tym na wymianę lub modernizację źródeł ciepła z uwzględnieniem zastosowania odnawialnych źródeł energii. Dotacje pokryją do 100% kosztów kwalifikowanych, przy limicie jednostkowe-

go kosztu 1 400 zł za 1 m² powierzchni o regulowanej temperaturze powietrza – informuje NFOŚiGW.

Zakres i cel modernizacji energetycznej musi wynikać z posiadanego audytu energetycznego, wykazującego łączną redukcję zapotrzebowania na energię pierwotną budynków na poziomie minimum 30% i energii końcowej na poziomie minimum 25%.

(eco)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji
dofinansowanej ze środków
WFOŚiGW w Katowicach
odpowiedzialność ponosi
Redakcja



Liam Miebes urodził się 3.09 o godz. 10.25. Chłopczyk ważył 3300g i mierzył 54cm. Jego rodzicami zostali Marta i Szymon z Wodzisławia Śląskiego. Liam jest pierwszym dzieckiem pary.



Aurelia Durczok urodziła się 6.09 o godz. 7.30. Dziewczynka na zdjęciu ma około 3 godziny. W momencie narodzin ważyła 3160g i mierzyła 53cm. Jej rodzicami zostali Damian i Judyta z Wodzisławia Śląskiego.



Kacperek Stelmaszek urodził się 5.09 o godz. 16.10. Chłopczyk ważył 3900g i mierzył 57cm. Jego rodzicami zostali Natalia i Krzysztof z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Kacperka czeka brat Szymon.



Maja Bizoń urodziła się 5.09 o godz. 17.03. Dziewczynka ważyła 2420g i mierzyła 48cm. Jej rodzicami zostali Adrian i Paweł z Radlina.



Wojtuś Szlezak urodził się 5.09 o godz. 00.47. Chłopczyk ważył 3280g i mierzył 52cm. Jego rodzicami zostali Marzena i Sławek z Wodzisławia Śląskiego.



Malwina Zembruska urodziła się 4.09 o godz. 16.45. Dziewczynka ważyła 3720g i mierzyła 62cm. Jej rodzicami zostali Ewelina i Dawid z Wodzisławia Śląskiego.



Ignacy Zerzoń urodził się 6.09 o godz. 23.27. Chłopczyk ważył 3040g i mierzył 53cm. Jego rodzicami zostali Martyna i Remigiusz z Mszany.



Pola Bedrunka urodziła się 6.09 o godz. 13.40. Dziewczynka ważyła 4100g i mierzyła 57cm. Jej rodzicami zostali Ania i Radek z Krzanowic.



Borys Kuśka urodził się 6.09 o godz. 9.27. Chłopczyk ważył 3600g i mierzył 54cm. Jego rodzicami zostali Karina i Michał z Radlina. W domu na Boryska czeka braciśzek Aleks.

Ominęła cię wizyta naszej fotograf na oddziale? Nic straconego. Wyślij 2 zdjęcia dziecka (1 w pionie, 1 w poziomie) wraz z opisem: imię i nazwisko dziecka, data urodzenia, godzina urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców, miejsce zamieszkania oraz (jeśli są) imiona rodzeństwa na adres e-mail noworodkinowiny@gmail.com. Dołączymy zdjęcia do naszej galerii. O dacie publikacji poinformujemy w e-mailu zwrotnym.

Rodziłaś w szpitalu w Wodzisławiu?

Wypełnij anonimową ankietę

Oddział położniczy wodzisławskiego szpitala prosi pacjentki o anonimowe wypełnienie ankiety satysfakcji. Jak to zrobić? Ankietę można pobrać w wersji papierowej na oddziale (pacjentka otrzymuje ją w trakcie pobytu w szpitalu od położnej). Wypełnioną ankietę należy wrzucić do skrzynki, która znajduje się na korytarzu oddziału położniczego. Ankietę można także wypełnić elektronicznie pod adresem <https://forms.gle/jJAJ76v8jt8i5XPW6>.



52. Dni Wodzisławia Śląskiego

CO W PROGRAMIE?

Za nieco ponad tydzień czeka nas 52 odsłona Dni Wodzisławia Śląskiego. Mieszkańcy świętować będą na starówce przez trzy dni, od 13 do 15 września. Koncerty gwiazd polskiej sceny muzycznej, bogata oferta warsztatowa i wystawiennicza, barwne animacje dla najmłodszych - to i wiele więcej atrakcji wpisze się w tegoroczne obchody święta miasta. Przed uczestnikami naprawdę wiele wrażeń, m.in. występy zespołów Enej, Opozycja. Zapraszamy do zapoznania się z programem tegorocznych obchodów.

PIĄTEK, 13 WRZEŚNIA - ARA!FEST

Strefa gastronomiczna

- godz. 16:00-22:00 - zlot Food Trucków - na wodzisławski Rynek zawita kilkanaście food trucków, które będą serwować oryginalne potrawy kuchni z kilku kontynentów. Nie zabraknie sycących dań głównych, przekąsek, deserów oraz napojów

Scena

- godz. 16:00-18:00 - występ dziecięcych i młodzieżowych grup Amatorskiego Ruchu Artystycznego, na scenie: zespół Miraż, Teatr Tańca Memento, Teatr Szydło i Szydełko, Dzieci Cioci Kłoci, Akrobreak, Klub Tańca Towarzyskiego Spin, Zespół Pieśni i Tańca Vladilavia, Roksana Ostojka, Alicja Tarasek itp.
- godz. 18:15 - barwny korowód z Papugą Arą,
- godz. 19:00 - spektakl pt. „Kamienny” w wykonaniu teatru ulicznego z Krakowa „Scena Kalejdoskop”,
- godz. 20:30 - koncert Big Bike Orchestra.

Strefa warsztatowo-animacyjna

- Animacje dla dzieci i młodzieży prowadzone przez zespoły ARA oraz Ciocię Kłocię (wielkie klocki, biżuteria, mega bańki, tory przeszkód, stanowiska sensoplastyczne i inne),
- strefa animacyjna teatru „Scena Kalejdoskop” pn.

- „Dziecięcy świat”,
- show bańkarskie,
- warsztaty akrobatyczne,
- warsztat z robienia makijażu scenicznego,
- zabawy muzyczne i nauka gry na keyboardzie,
- warsztaty i zabawy taneczne,
- warsztaty z body paintingu i malowanie twarzy,
- warsztaty z tworzenia biżuterii,
- warsztaty plastyczne,
- gry i zabawy podwórkowe z Teatrami „Szydełko” i „Szydło”.

Impreza towarzysząca: Jubileuszowy Piknik z Biblioteką w godz. od 14:00 do 18:00 w Parku Zamkowym. W programie m.in. spotkanie z Remigiuszem Rączką, rozstrzygnięcie konkursu na jubileuszowe ciasteczka, warsztaty, spotkanie z alpakami i innymi zwierzętami.

SOBOTA, 14 WRZEŚNIA - DZIEJESIE(Ń) FESTIWAL

Strefa gastronomiczno-wystawiennicza

- godz. 16:00-22:00 - zlot Food Trucków - na wodzisławski Rynek zawita kilkanaście food trucków, które będą serwować oryginalne potrawy kuchni z kilku kontynentów. Nie zabraknie sycących dań głównych, przekąsek, deserów oraz napojów
- godz. 16:00-22:00 - strefa wystawców - m.in. WoskoweLove, SerTom, Winnica Smuga, Winnica Laguna, Botanic Pharm (kosme-



■ Gwiazdą wieczoru 14 września będzie zespół Enej

tyki naturalne), Słodka Manufaktura Leona, Kwaciarnia u Brygidy, ElvenWood (przedmioty użytkowe i dekoracyjne z żywicy epoksydowej, biżuteria), Happytrees by Ola&Kris (ręcznie robiona biżuteria z naturalnymi roślinami i drewnem).

Dodatkowo: festiwalowe menu w restauracjach zlokalizowanych na starówce m.in. Rynek 13 - bistro polskie, Fanaberia Cafeteria, Trattoria Włoskie Klimaty, restauracja „Pod Arkadami”.

Strefa warsztatowo-animacyjna

- godz. 16:00-18:00*
 - warsztaty florystyczne - tworzenie kompozycji kwiatowych na gąbce florystycznej - prowadzenie: Iwona Klimkiewicz z Eve Garden Kwiaty,
 - warsztaty rękodzielnicze - tworzenie dzienników podróży z motywem róży - prowadzenie: Aga-

ta Majewska-Pilch

- animacje z różą w tle - stoisko WCK (gra terenowa z różą w tle, wykonywanie toreb z herbem miasta, różane kolorowanki i tatuaże dla dzieci)

- godz. 16:45 - pokaz taneczny zespołu DanceCap Szkoła i Nauka Tańca Dla Dzieci i Dorosłych
- godz. 17:00 - start konkursu na najsmaczniejszą szarlotkę
- godz. 18:00-20:00

- warsztaty kulinarne* - przygotowanie napojów i różnych przekąsek - prowadzenie: Jakub Grzybek z Restauracji Szwajcaria

- warsztaty wiankowe - wykonywanie jesiennych wianków - prowadzenie: Szkoły Edukacji Innowacyjnej w Wodzisławiu Śląskim

Scena:

- godz. 17:00 - występ Alicji Tarasek i Roksany Ostoj-

skiej*

- godz. 18:00 - występ zespołu Retrospekcja
- godz. 19:15 - występ zespołu Opozycja
- godz. 20:30 - występ zespołu Enej

NIEDZIELA, 15 WRZEŚNIA - WODZISŁAW JEST ŚLĄSKI

Strefa gastronomiczno-wystawiennicza

- godz. 16:00-22:00 - zlot Food Trucków - na wodzisławski Rynek zawita kilkanaście food trucków, które będą serwować oryginalne potrawy kuchni z kilku kontynentów. Nie zabraknie sycących dań głównych, przekąsek, deserów oraz napojów
- godz. 16:00-20:30 - strefa wystawców - m.in. Marika Szołtyńska - pisarza, dziennikarza i felietonisty, lampek górniczych, Ekokrauzka (przetwory domowe), Pasieka Wiktoria z Czyżowic, Słodka Manufaktura Leona, pieczy-

wo, kołoczki, krepki i wiele więcej

Strefa warsztatowa

- godz. 16:00-20:00 - warsztaty rękodzielnicze, warsztaty plastyczne - prowadzenie: Wodzisławska Placówka Wsparcia Dziennego "Dziupla", Wodzisławski Uniwersytet Trzeciego Wieku, Wodzisławskie Centrum Kultur, KreARTywni oraz spotkanie z ZPiT Vladilavia

Dodatkowo: scenografia stylizowana na śląską izbę, która posłuży jako tło do zdjęć

Impreza towarzysząca: Drugie urodziny SOWY w Pałacu Dietrichsteinów w godz. od 16:00 do 19:00. W programie m.in. warsztaty z legorobotyki, kodowanie offline, budowanie rakiety, zagadki logiczne

Scena:

Blok muzyczny z telewizją TVS w godz. 17:00-21:45. Wystąpią:

- Damian Holecki
 - Kasia Loren
 - Happy Jędrowski Show
- Zadanie dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: Kultura - Interwencje. Edycja 2024 Organizatorami 52. Dni Miasta Wodzisławia Śląskiego jest miasto Wodzisław Śląski we współpracy z Wodzisławskim Centrum Kultury oraz miejskimi jednostkami.

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



Rodzinny festyn dożynkowy w Bełsznicy

BEŁSZNICA 1 września na boisku sportowym w Bełsznicy odbył się festyn związany z dożynkami parafialnymi w Rogowie.

Bełsznica to niewielka miejscowość, która jest częścią parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rogowie. Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą, której przewodniczył ks. Bernard Rak. Następnie odbył się festyn dożynkowy, podczas którego nastąpiło uroczyste przekazanie chleba. Organizatorzy przygotowali między innymi występ Mażorettek Rapid, zespołu Ale to już było, wystąpił raper Kosmaty MGM. Gwiazdą wieczoru był Toby z Monachium.

– Festyn organizuje kolejny raz sołectwo Bełsznica. Pierwsze dwie edycje były zorganizowane w ramach współpracy z urzędem marszałkowskim, był to projekt Śląskie bez Granic. Gościliśmy wtedy u nas zespoły folklorystyczne z innych krajów. Teraz ze względu na ograniczone środki w urzędzie wojewódzkim musimy sobie radzić w zakresie własnym, są to środki z funduszu sołeckiego i sponsorów – od lokalnych przedsiębiorców. Serdecznie im za to dziękuję. Jest to wkład zarówno jeżeli chodzi o nagrody, jak i wydatki, których nie widać a trzeba je ponieść. Festyn cieszy się wielkim zainteresowaniem. Szczególne podziękowanie składam też radzie sołeckiej za wielkie



■ Festyn odbył się na boisku sportowym w Bełsznicy. Wystąpili m.in. mażoretki Rapid

zaangażowanie – mówił Nowinom sołtys Eugeniusz Katryniok. – Dożynki są zawsze szczególnym dniem, w którym dziękujemy Panu Bogu za dary, które otrzymaliśmy, tak jak już to powiedziałem w homilii podczas mszy dożynkowej. Jest to owoc ziemi i pracy rąk ludzkich. W tradycji śląskiej i polskiej dożynki zawsze są związane również ze wspólnym świętowaniem, biesiadowaniem, budowaniem dobrych relacji w

zaangażowanie – mówił Nowinom sołtys Eugeniusz Katryniok.

– Dożynki są zawsze szczególnym dniem, w którym dziękujemy Panu Bogu za dary, które otrzymaliśmy, tak jak już to powiedziałem w homilii podczas mszy dożynkowej. Jest to owoc ziemi i pracy rąk ludzkich. W tradycji śląskiej i polskiej dożynki zawsze są związane również ze wspólnym świętowaniem, biesiadowaniem, budowaniem dobrych relacji w



■ Przekazanie dożynkowego chleba sołtysowi Eugeniuszowi Katryniokowi

miejscowości. Niech te tradycje dalej będą podtrzymywane, bo to zawsze jest taki deficyt spotkań, dlatego trzeba ich jak najwięcej organizować. Różne środowiska i pokolenia spotykają się na wspólnym biesiadowaniu i budowaniu pozytywnych relacji, bo świat w którym żyjemy jest zabiegany a potrzebujemy takiej odskoczni i świętowania. To jest właśnie połączenie chrześcijańskiej niedzieli, świętowania z byciem razem.

Zaczynamy w kościele od Pana Boga, a potem jesteśmy razem ze sobą jako ludzie i jest to potrzebne. To integrowanie środowiska, różnych pokoleń jest potrzebne żebyśmy potrafili ze sobą rozmawiać o różnych sprawach i na różne tematy w takiej radosnej atmosferze świętowania – mówił Nowinom ks. Bernard Rak, proboszcz z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rogowie, której częścią jest Bełsznica. (FK)

REKLAMA

WYSZUKAJ TVS
W SWOIM TELEWIZORZE

T

V

S

DVBT2

Telewizja TVS

Telewizja_TV

TVS Rozrywka

tvs.pl

eprasa.pl 2c7c93997d

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych roczniki od 2000 do 2010. Dojeżdżam do sprzedającego. Gotówka od ręki, 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam nieruchomość, Racibórz, powierzchnia 23,5 ara, z domem, z warsztatem samochodowym i garażami, Tel. 698-300-561.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę lokal w miejscowości Pilszcz, ul. Wojska Polskiego 47. Metraż 93.16 m kw + pomieszczenie przynależne (piwnica) 15 m kw. Pilszcz oddalony jest o 5 km od Opawy. 510-652-088 lub 774-150-325.

PRACA

DAM PRACĘ

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 12 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Miejski Zarząd Budynków w Raciborzu zatrudni pracownika na stanowisko Młodsze Referenta w Oddziale Gospodarki Mieszkaniowej. Pełny Etat. Szczegóły dostępne na stronie BIP MZB w zakładce praca. Tel. 32-415-29-16.

• Miejski Zarząd Budynków w Raciborzu zatrudni pracownika na stanowisko Podinspektora w Oddziale Gospodarki Mieszkaniowej. Pełny etat. Szczegóły dostępne na stronie BIP MZB w zakładce praca. Tel. 32-415-29-16.

• Miejski Zarząd Budynków w Raciborzu zatrudni pracownika na stanowisko Radcy Prawnego. Praca w wymiarze 1/2 etatu. Szczegóły dostępne na stronie BIP MZB w zakładce praca. Tel. 32-415-29-16.

RÓŻNE (KUPIĘ – SPRZEDAM)

• www.garaże-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

• Sprzedam wyposażenie salonu fryzjerskiego firmy Wella. Tanio. Tel. 881-774-444.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

TRANSPORT

• Transport samochodów osobowych, mebli, piasku, węgla. W razie pytań proszę o kontakt: 537-386-816.

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Kominy, frezowanie kominów, remonty, tel. 513-611-500

• Pokrycia dachowe wszelkiego rodzaju, tel. 690-163-829.

• Usługi dekarskie, tel. 513-611-500.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

WYDAWNICTWO NOWINY Sp. z o.o.

ul. Kościuszki 32 A, Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 20 zł	• matrymonialne – 15 zł	• praca – 20 zł	• usługi rem.-bud. – 20 zł
• biznes – 20 zł	• nauka – 15 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi – 20 zł
• gastronomia – 20 zł	• różne – 15 zł	• transport – 20 zł	• wróżby – 20 zł
• kredyty, pożyczki – 20 zł	• podaruję – 10 zł	• turystyka – 20 zł	• zdrowie – 20 zł
• nieruchomości – 20 zł	• zguby – 10 zł	• noclegi – 20 zł	• zwierzęta – 20 zł

Ogłoszenie podwójne (16 do 30 słów) + 10 zł!

za 5 złotych Wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czterwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

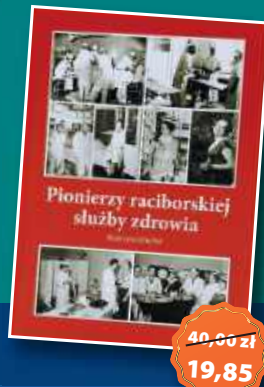
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27

SKLEP
nowiny.pl



nowiny
WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; <http://nowiny.pl>
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535,
e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672,
e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Adam Karbownik – a.karbownik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Wydawca: Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec
© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04

Ten tydzień dla Baranów będących w związku nie będzie łaskawy. Związki, które od dawna kulały może czekać czas próby. Odczujesz niemożność dopasowania się do partnera, dlatego zechcesz ten czas spędzić w samotności.

BYK 21.04 – 20.05

Byki czeka czas niepewności i niezdecydowania, a będące w związku będą starały się uświadomić partnerowi jaka jest ich rola w tej relacji. Nie podoba im się zepchnięcie przez partnera ich osoby do roli wasala.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

U Bliźniąt będących w związku zapowiada się burzliwa atmosfera. A im bardziej będziecie zdawać sobie sprawę ze swoich błędów, tym bardziej będziecie zapalczywi w stosunku do partnera i będzie szukać okazji do zwady. Przemysł Bliźniaku czy tak się zachowując zyskujesz w oczach partnera.

RAK 22.06 – 22.07

Możesz uznać, że słowa wypowiedane przez Twoją drugą połowę bywają puste i wcale nie mają potwierdzenia w jej czynach. Pomyśl, czy nie oczekujesz zbyt wiele poświęcania od drugiej osoby. A może tylko zadreczasz się negatywnymi myślami, bo boisz się stracić miłość.

LEW 23.07 – 22.08

Lwie, popełniasz błąd, ostatnio za bardzo miałeś potrzebę dominacji w związku, przez co Twój partner czuł się osaczony. W tej sytuacji konieczne są ustępstwa, a koniec tygodnia spędzicie na uroczej kolacji tylko we dwoje.

PANNA 23.08 – 22.09

Warto zająć się też sferą duchową w związku, oboje z partnerem dawno straciliście cel tego związku i właściwie trudno Wam rozpoznać na czym tak naprawdę zależy wam obojgu: na romantyczności czy praktyczności?

WAGA 23.09 – 22.10

W związkach czeka obojętność, pustka i chłód uczuć, ale tylko na początku tygodnia. Wago, widać, że świadomie będziesz się izolować od partnera, okazywać mu swoją niechęć, ale będzie też w Tobie chęć zmiany sytuacji i zorganizujesz Wago na weekend wspólny wypad we dwoje w celu naprawy relacji.

SKORPION 23.10 – 21.11

Skorpiony będące w związku czeka pogodny i serdeczny nastrój. Będziesz czuł szczególnie spokój Skorpionie, dzięki odwzajemnionej miłości swego partnera. Młodym Skorpionom przyniesie szansę na powiększenie rodziny.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Strzelce czeka okres pełen napięć wynikłych wskutek przeżytego wcześniej nieszczęścia, jednak będziesz Strzelcu starał się za wszelką cenę złagodzić i zredukować skutki następstwa poniesionej klęski i ponownie odbudować wiarę i zaufanie w Wasz związek.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Koziorożec będący w związku może mieć powody do niepokoju, wskutek pojawienia się kogoś z przeszłości w obecnym życiu jego drugiej połowy. Zachowaj ostrożność i delikatnie obserwuj partnera bo może on przeżyć malutki romans wracając wspomnieniami do przeszłości.

WODNIK 20.01 – 18.02

Dla młodych Wodników przychodzi czas na zmiany w rodzinie. Stabilizacja materialna jaka się u Was pojawi, przyniesie czas bezpieczeństwa założenia rodziny. Zbyt długo już Wodniku unikałeś podejmowania decyzji o zmianach w tym kierunku.

RYBY 19.02 – 20.03

Ryby będące w związku mogą przeżywać kryzys, ale mimo istniejących trudności oboje z partnerem będą się wspierać wzajemnie by pokonać gnębiące ich niepowodzenie. Oboje będziecie starać się utrzymać związek za wszelką cenę a pomyśl Rybo czy chwilowe odosobnienie nie byłoby lepszym rozwiązaniem?

opracowała Karo • www.wrozbyonline.pl

HUMOR



Babcie rozmawiają o swoich wnukach.

- Mój będzie ogrodnikiem, cały dzień siedzi w ogródku i grzebie w ziemi.
- Mój będzie lekarzem, cały dzień bandażuje lalki.
- A mój będzie pilotem, cały dzień macza szmatę w benzynie, wacha

ją, uśmiecha się i mówi: „Babciu, ale odlot...”

☺☺☺

Ciocia zwraca się do siostrzeńca:

- Podstaw rączką Jasiu, nasypię ci orzeszków.
- Proszę raczej dać tatusiowi!
- Tak bardzo kochasz tatusia?
- Nie o to chodzi!!! Tatuś ma większą rękę

☺☺☺

- Baco, macie takiego małego

pieska i wieszacie na furtce napis: „Uwaga pies!”?

- A bo mi go już 3 razy zdeptali

☺☺☺

Poniedziałek, siódma rano. W tramwaju ścisk. Nagle wśród stłoczonych ludzi ktoś woła:

- Czy jest tu lekarz?!
- Jestem! –krzyczy pasażer z daleka i przyciska się przez tłum. Gdy lekarz dochodzi do wołającego, ten pyta:

- Choroba gardła na 6 liter?

☺☺☺

- Masz trójkę dzieci, a wszystkie są takie grzeczne. Jak ty to robisz?
- Miałem czwórkę.

☺☺☺

W kościele Franek zaczepił w drzwiach księdza:

- Czy to w porządku, jeśli jedna osoba czerpie korzyść z pomyłki drugiej?
- Oczywiście, że nie!

- W takim razie – powiedział młody człowiek – Chciałbym, żeby ksiądz rozważył zwrócenie mi pięciuset złotych, które zapłaciłem za ślub w lipcu.

☺☺☺

- Panie prezesie, czy w waszej partii funkcjonuje wymiana opinii?
- Oczywiście. Na przykład wczoraj przyszła do mnie pani premier ze swoją opinią, a wyszła z moją.

☺☺☺